Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PL ISSN 0137 — 9526
Nr indeksu 35024

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 212 (10029) KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 5 IX 1984 r. Cena 5 zł Wyd. 2

...pień w przemyśle Pomorza Środkowego

...nów w komplecie

...wł.) Na trzeci kwartał li- ...się z tym, że załogi nie ...w tym czasie w komplecie, ...się pewną obniżkę pro- ...w porównaniu z innymi ...ami. Dopiero wrzesień ...miesiącem gdy znów wszy- ...wraca do normy po fali ...w. Ale nie zawsze jest ...ułą. Wręcz przeciwnie, w ...nalnym **Przedsiębiorstwie** ...wy **Autobusów w Słupsku** ...pracy w sierpniu jest więk szy niż to zakładano w planie i to mimo sezonu urlopowego. W ciągu miesiąca wyremontowano tu o trzy autobusy więcej niż to przewidywał plan. Wartość sierpniowej produkcji wyniosła odpowiednio więcej, zamiast 61 mln złotych — 73 mln. — Był to dla nas bardzo dobry miesiąc — mówi dyrektor **Sylwester Wojewódzki.** Wcześniej

(dokończenie na str. 2)

...ego na rynku brakuje szprotów?

...wietne wyniki „Barki"

...wł.) Wśród przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego na Wy... Środkowym po ośmiu miesiącach pracy najlepszymi wyni... legitymuje się „Barka" w Kołobrzegu. W październiku lub na ...ku listopada wykona ona roczny plan sprzedaży wyrobów ryb i usług, wartości ponad 1,8 mld zł.

...siębiorstwo to przoduje w ...ach ryb. Rybacy dotąd przy ...do portu 21 tys. ton ryb. ...ma szanse złowienia 26 ...n ryb (takie zasoby rybne ...elono „Barce" do odłowie ...dniejszej sytuacji znajdu- ...„Korab" w Ustce i „Kuter" w Darłowie. Armator ustecki złowił dotąd 19,1 tys. ton ryb, darłowski — niespełna 17 tys. ton. Przedsiębiorstwa w Darłowie i Ustce miałyby szansę pełnego wykonania zamierzeń połowowych, a „Barka" znacznego przekroczenia, gdyby można było ło

(dokończenie na str. 2)

Ziarno ponad plan

(Inf. wł.) O 5 tysięcy ton przekroczono w województwie słupskim tegoroczny plan skupu zbóż. Do dziś skupiono 120 tysięcy ton ziarna konsumpcyjnego, o 12 tysięcy ton więcej, niż w roku ubiegłym.

Dostawy zboża do magazynów PZZ i gminnych spółdzielni trwają w dalszym ciągu. Dziennie skupuje się blisko 2 tysiące ton ziarna.

Kłopotów nastręcza jego spore zawilgocenie, sięgające nieraz 20 procent. Tak duży skup zbóż zawdzięczać można większym o dwa kwintale z hektara plonom. Według wstępnych obliczeń Wydziału Rolnictwa UW w województwie słupskim zbiera się średnio 27,6 kwintala zbóż z jednego hektara. **(gip)**

Na żołnierskim poligonie. **Fot. J. Patan**

Tradycja i współczesność żołnierskiej służby

(Inf. wł.) Jedna z jednostek wojskowych POW obchodzi 40-lecie. W niedzielę przed południem, o czym już informowaliśmy, odbyła się sesja naukowa poświęcona bojowym tradycjom i współczesnej pokojowej służbie żołnierzy oraz otwarcie Muzeum Tradycji. Tego dnia późnym wieczorem, na zgrupowaniu polowym jednostki odbyła się uroczysta akademia. Licznie przybyli kombatanci z frontowego szlaku, walk z reakcyjnym podziemiem, rezerwiści z czasów powojennej, pokojowej służby, a także poprzedni dowódcy jednostki. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z przewodniczącym WRN, prezesem WK ZSL i przewodniczącym RW PRON.

Rodowód jednostki przedstawił jej dowódca. W imieniu władz i społeczeństwa serdeczne życzenia dalszej owocnej służby przekazał żołnierzom przewodniczący RW PRON. Z kolei były dowódca plutonu ckm jednej z kompanii z okresu walk z hitlerowskim najeźdźcą przypomniał młodym żołnierzom dni frontowej chwały jednostki, gdy wspólnie z innymi oddziałami LWP zatrzymała hitlerowskie formacje pancerne, śpieszące na pomoc dogorywającemu Berlinowi. W części artystycznej wy

(dokończenie na str. 2)

...óźny w kuszetce, samochód na wagonie-platformie

...olej obiecuje poprawę

...z nowym rozkładem jazdy ...planuje wprowadzenie cie... innowacji w usługach dla ...ów. Zakłada się, że wzo... zachodnioeuropejskich, ...wybierający się w kra... dalszą odległość mogliby ...ze sobą do pociągu... sa... Pasażer nocowałby w ...natomiast jego pojazd ...wałby na wagonie-plat... Na początek takie połą... funkcjonowałyby prawdo... na trasach między War... Zakopanem oraz Świnouj... a także na liniach pro... ...ych ze Śląska na Wybrzeże. Z wagonami-platformami nie ma kłopotu.

O zamierzeniu tym poinformowano 4 bm. dziennikarzy podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Ministerstwie Komunikacji z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza. Przypada on w tym roku 9 września, a więc w najbliższą niedzielę.

Dziennikarze dowiedzieli się również, że uwzględniając postulaty pasażerów postanowiono rozszerzyć kursowanie „superekspresów" na trasach z Warszawy do Krakowa i do Katowic. Otóż zamierza się w przyszłym roku (od nowego rozkładu jazdy PKP) skierować dwa następne ekspresy — „Chemik" i „Tatry" na centralną magistralę kolejową. Dzięki temu zostałby zapewniony dużo krótszy czas przejazdu w godzinach rannych z Warszawy do Katowic i do Krakowa, a wieczorem szybszy niż teraz powrót z obu tych miast do stolicy.

Są to na pewno cenne inicjatywy. Niestety jednak, kolej nie jest w stanie zapewnić odpowiednich warunków podróżowania

(dokończenie na str. 2)

...rasa będzie dla nas najbardziej odpowiednia? **CAF — St. Momot**

Ferie uczniowskie w tym roku szkolnym

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania w bieżącym roku szkolnym 1984/85 uczniowie będą korzystać z następujących ferii:

Zimowa przerwa świąteczna 24—26 XII br., decyzją rady pedagogicznej może być przedłużona do 31 grudnia, jeśli zajęcia lekcyjne z dni 27, 28, 29 i 31 zostaną odrobione w wolne soboty.

Ferie zimowe będą przypadać w okresie od 28 stycznia do 8 lutego 1985 r; wiosenna przerwa świąteczna w okresie 4—9.04.1985 r. Zakończenie roku szkolnego nastąpi 29.06.1985 r. **(PAP)**

Manewry „Autumn Forge 84" rozpoczęte

Bonn (PAP). Największą koncentracją po drugiej wojnie światowej sił zbrojnych NATO na terytorium RFN rozpoczęły się jesienne manewry Paktu Północnoatlantyckiego pod nazwą kodową „Autumn Forge 84". Ten pokaz siły militarnej, w którym weźmie udział ponad 250 tysięcy ludzi i ogromna ilość sprzętu bojowego, potrwa do połowy października na ogromnym obszarze od północnej Norwegii po wschodnią Turcję.

„Autumn Forge 84" obejmuje całą serię ćwiczeń wojsk lądowych, powietrznych i morskich. Jednym z głównych rejonów działań jest terytorium RFN, które wojskowi NATO traktują jako najważniejszy teatr działań wojennych w Europie. W poszczególnych krajach związkowych RFN odbędzie się aż 10 wielkich manewrów wojsk lądowych i lotniczych NATO.

Zachodnioniemieckie siły powietrzne będą uczestniczyć w manewrach lotniczych NATO „Cold Fire". W poniedziałek w morze wyszły okręty floty RFN. W manewrach morskich NATO będzie uczestniczyło 57 okrętów Bundesmarine oraz 3 tys. marynarzy.

Już dzisiaj „Słupski jarmark"

(Inf. wł.) Dzisiaj, o godzinie 10 otwiera swe podwoje „Słupski jarmark". W imprezie organizowanej po raz pierwszy z okazji dorocznych Dni Słupska uczestniczy około 100 firm handlowych, między innymi Domy Towarowe „Centrum", Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem", Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze, rzemiosło, twórcy ludowi. Jarmark ma nie tylko charakter handlowy. Twórcy ludowi, którzy rozłożą swoje warsztaty i stoiska na placu Zwycięstwa zaprezentują mieszkańcom Słupska jak i przyjezdnym gościom swoje umiejętności. Będzie to szeroki przegląd dorobku kulturalnego i sztuki użytkowej Kaszubszczyzny, góralszczyzny i innych regionów.

W pasażu handlowym przy ul. Starzyńskiego zlokalizowano stoiska spożywcze. Zapobiegliwe gospodynie mogą już poczynić zakupy z myślą o przetworach i zapasach na zimę. **(ce)**

...tawa „40 lat ...kiej polityki ...anicznej"

...Międzynarodowej Prasy „Nowy Świat" w War... otwarto 4 bm. wystawę polskiej polityki zagranicz... ...pozycję, na którą składa ...aw fotogramów i reproduk... ...mentów oraz wydawnictwa, ...minające najważniejsze prze... ...trwałe efekty polityki zagra... PRL w minionym 40-leciu ...członek Biura Politycznego PZPR, minister spraw za... ...ch Stefan Olszowski.

...cznościowym przemówieniu ...minister spraw zagranicznych Wiejacz wskazał na rolę ...zagranicznej w życiu kraju ...oju jego kontaktów między... ...ych. Mówca zaakcentował, ...polityka zagraniczna to ...pokojowego współistnie... ...prężenia i rozbrojenia. **(PAP)**

...więcej ...wych pantofli

...par obuwia sportowego, o ok. ...par więcej niż w ub. roku ...kuje do końca grudnia br. ...Wytwórnia Sprzętu Sportowego „Polsport". Najbardziej po... ...wyrobami tej fabryki ...tzw. crossy, produkowa... ...kilku miesięcy na włoskiej ...wtryskowej firmy „Nuova". Nie ustępują one jakością ...najbardziej renomowanych ...światowych, w tym „Adidaso... ...crossów będzie w br. 125 ...par. Charakteryzują się one ...trwałymi spodami oraz ory... ...kolorystyką. **(PAP)**

Wizyta E. Honeckera w RFN pod znakiem zapytania

Agencja ADN podała 4 bm., że stały przedstawiciel NRD w RFN, amb. Ewald Moldt złożył tegoż dnia po spotkaniu z sekretarzem stanu w Urzędzie Kanclerskim Jenningerem oświadczenie wobec dziennikarzy, w którym wyraził opinię, że brany wcześniej pod uwagę przez rząd federalny termin wizyty przewodniczącego Rady Państwa NRD w Republice Federalnej jest już nierealny. Amb. Moldt wskazał, że wiele kwestii pozostaje nadal otwartych. Pogardliwe wypowiedzi w RFN m. in. Dreggera są rzeczą absolutnie niezwykłą w stosunkach między suwerennymi państwami.

Rząd RFN spodziewał się, że Erich Honecker złoży wizytę w tym kraju w końcu września br.

Oszczerstwa i rzeczywistość

Rozmawiamy ze ZBIGNIEWEM KRÓLIKOWSKIM mieszkańcem Szczecinka

Rozmowy GŁOSU

— Kilka dni temu przeczytałem w naszej prasie przedruk „artykułu" Iana Gilberta" Powolna agonia Warszawy — plamą na dziejach Polski", zamieszczonego w amerykańskim dzienniku „Washington Times" — mówi Zb. Królikowski — Jestem obu rzony oszczerstwami rzucanymi przez autora tego paszkwilu na naród polski. Mam również osobisty powód by zaprotestować przeciwko fałszowaniu historii w sposób nikczemny i bezwstydny. Zaprotestować, by uczcić pamięć setek tysięcy Polaków, którzy w czasie wojny narażali swe życie dla ratowania ludności żydowskiej, wśród tych wielu, bezimiennych często bohaterów była również moja żona — Maria Królikowska, która niestety od dwóch lat nie żyje.

W mieszkaniu Zbigniewa Królikowskiego w Szczecinku przy ulicy Szczecińskiej 18/2 przeglądam pożółkłe fotografie, stare, wyblakłe już listy, oficjalne dokumenty pisane często w języku angielskim, francuskim, hebrajskim.

— Żona, wtedy jeszcze panna — wspomina Zb. Królikowski — w

(dokończenie na str. 2)

Ponad 400 ofiar cyklonu „Ike"

Waszyngton (PAP) Władze filipińskie podały, że „Ike", jeden z najgwałtowniejszych cyklonów, keóre w ostatnich 15 latach nawiedziły archipelag, spowodował śmierć co najmniej 332 osób. Ponieważ jednak 91 dalszych uważa się za zaginione, co prawdopodobnie oznacza również śmierć w wodzie, liczba ofiar śmiertelnych żywiołu z pewnością przekroczy 400.

Cyklon zaczął się w poniedziałek oddalać w kierunku południowych Chin. W niedzielę wicher cyklonu wiał nad środkowymi Filipinami z szybkością 200 km na godzinę.

Oblicza się, że na Filipinach ok. milion osób straciło dach nad głową. Strat materialnych jeszcze nie obliczono. Wiadomo jednak, że są ogromne.

NA ŚWIECIE

W. Kulikow w Czechosłowacji

Naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow przybył 4 bm. do Czechosłowacji na ćwiczenia sojusznicze „Tarcza 84". Na lotnisku w Bratysławie powitał go minister obrony narodowej CSRS gen. armii Martin Dżur.

Powrót pasażerów z uprowadzonego samolotu

Podróżni i załoga z uprowadzonego samolotu irańskiego, który 28 sierpnia wylądował w Iraku, powrócili we wtorek rano do Teheranu. Władze irańskie nie podały, ile osób powróciło. Iracka agencja INA pisze, że trzech podróżnych postanowiło nie wracać do Iranu. Dwaj porywacze irańscy otrzymali azyl polityczny w Iraku. Władze irańskie zwróciły się do organizacji międzynarodowych, by wywarły na Irak nacisk, skłaniając go do wydania porywaczy.

10-milionowy Kubańczyk

Agencja Prensa Latina informuje, że 28 sierpnia na Kubie urodził się 10-milionowy obywatel kraju. 32 proc. Kubańczyków urodziło się po rewolucji 1959 r. Gęstość zaludnienia na wyspie wynosi 90 osób na kilometr kwadratowy.

W KRAJU

Współpraca Polski z UNICEF

Wiceminister spraw zagranicznych Henryk Jaroszek przyjął 4 bm. dyrektora biura Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF) w Genewie, Ulfe Koeniga oraz członków kierownictwa biura, przebywających w Polsce z okazji sesji stałej grupy roboczej komitetów narodowych funduszu — opiniodawczo-doradczego organu UNICEF. Przedmiotem rozmowy była dobrze układająca się współpraca Polski z UNICEF oraz perspektywy jej dalszego rozwoju.

Otwarcie „Baltexpo-84"

Wczoraj w hali „Olivia" w Gdańsku otwarto II Międzynarodową Wystawę Morską „Baltexpo-84" — jedyną tego typu specjalistyczną wystawę w krajach RWPG. Wystawa, która będzie trwać 4 dni, zgromadziła wyroby 238 firm, w tym 144 zagranicznych z 18 krajów.

Pijemy wciąż zbyt dużo

Wprawdzie od początku roku obserwujemy pewien spadek spożycia alkoholu, ale jest ono nadal wysokie. Przeważają zakupy wódki. W sierpniu do sklepów trafiło (w przeliczeniu na czysty spirytus) 12,2 mln litrów wódki. Ponieważ z reguły zapasy w sklepach utrzymują się na stałym poziomie, można już dziś sądzić, że takie mniej więcej było spożycie. Jest ono tylko o 0,1 mln litrów mniejsze niż w sierpniu ubr.

W REGIONIE

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSMP

Koszalin. W województwie koszalińskim rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza ZSMP, która potrwa do 25 stycznia przyszłego roku. Podstawowe założenia programowo-organizacyjne kampanii omówiono na wczorajszym X Plenum ZW ZSMP. Podczas obrad ustalono harmonogram konferencji oraz tezy do dyskusji w ramach zebrań kół. Już wczoraj w kilku odbyły się pierwsze spotkania. **(ak)**

Artystyczny plener

Dębnica Kaszubska. W Krzyni koło Dębnicy Kaszubskiej rozpoczął się VIII Ogólnopolski Plener pod nazwą „Zapis graficzny w skórze", który potrwa do 20 września. Siedemnastu plastyków z całego kraju wykonuje obrazy przestrzenne i formy użytkowe z kawałków skór stanowiących odpady produkcyjne garbarni w Dębnicy Kaszubskiej i Kępicach. W środę w Baszcie Czarownic w Słupsku otwarta zostanie wystawa prezentująca dorobek poprzednich plenerów. **(gip)**

Znów w komplecie

(dokończenie ze str. 1)

niż to zakładaliśmy ruszyły remonty berlietów. Udało się bowiem zorganizować podstawową, niezbędną część do remontu tych autobusów czyli kratownicę. Wykonujemy ją teraz po części u siebie, częściowo w kooperacji ze Spółdzielnią Rzemieślniczą. W związku z tym przewidujemy, że wrzesień zakończymy jeszcze lepszymi wynikami.

Aktualnie w zakładzie trwają prace nad przygotowaniem nowego systemu płac, przewiduje się, że zostaną one do grudnia zakończone i wtedy będzie można przesłać do zatwierdzenia przez resortowe ministerstwo. Równolegle pracuje się tu także nad konstrukcją projektu przyszłorocznego planu produkcji. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem będzie się można zająć tym ważnym tematem we wrześniu na posiedzeniu rady pracowniczej.

W Fabryce Maszyn Budowlanych w Koszalinie sierpnia nie zalicza się do dobrych miesięcy. I nie miał na to większego wpływu sezon urlopowy. Przyczyna była bardziej prozaiczna — wyjaśnia dyrektor **Mieczysław Kaźmirowicz.** Brak podstawowych materiałów hutniczych. Tak złego zaopatrzenia jak w ostatnim okresie fabryka nie doświadczyła już przez kilka lat. Te zaległości trzeba będzie nadrobić; będą z tym jednak poważne kłopoty. Na czwarty kwartał fabryka ma potwierdzone dostawy materiałów hutniczych tylko w 30 proc. potrzebnych jej wielkości. Mimo tych ograniczeń „Bumarowi" powiodła się realizacja planów eksportowych, zarówno do I jak i do II obszaru płatniczego. Wysłano 220 podnośników montażowych do ZSRR. Produkcja krajowa to przede wszystkim żurawie, podnośniki, mieszalniki i produkcja kooperacyjna dla innych zakładów. Priorytet w „Bumarze" ma w tej chwili eksport i realizacja programów operacyjnych. Na to starcza materiałów, widoki na realizację pozostałych zamierzeń nie są najlepsze. Zwłaszcza, że brakuje do pracy kilkudziesięciu osób. Wprawdzie przychodzą nowi, ale szybko odchodzą, szukając pracy, która byłaby lekka. Zastanawiające, bo przecież płace nie są tu niskie. Przykład pierwszy z brzegu. Na Wydziale Krajalni, pracownik bez kwalifikacji, przyuczający się przez trzy miesiące do zawodu otrzymuje ryczałt w wysokości dwunastu tysięcy złotych. Rezygnuje po pewnym czasie. Czynią to zwłaszcza ludzie młodzi, argumentując, że im na pieniądzach nie zależy. Bywa i tak. **(ew)**

Oszczerstwa i rzeczywistość

(dokończenie ze str. 1)

latach 1941—1944 przebywała w Lisowcach na terenie byłego województwa tarnopolskiego. Nie opodal mieścił się hitlerowski obóz zagłady dla ludności żydowskiej, Maria była naocznym świadkiem ofiar, katorgi i upokorzeń tego nieszczęsnego narodu. Zdeterminowana ludność żydowska często uciekała z obozu, dziesiątkowana kulami oprawców. Tylko nielicznym udawało się zbiec. Schronienie, strawę i ubranie przeważnie otrzymywali od Polaków. Żona blisko cztery lata ukrywała w piwnicach osiem rodzin żydowskich, narażała bez wątpienia życie swoje i najbliższych, za ratowanie Żydów groziła przecież kara śmierci.

— Pan również jest naocznym świadkiem męczeństwa narodu żydowskiego...

— Tak, w latach 1943—45 pracowałem w obozie pracy w Łodzi, widziałem jak w getcie żydowskim od placu Wolności wzdłuż ulic Zgierskiej i Aleksandrowskiej mordowano Żydów, zabijano małe dzieci, do synagogi zgoniono tłum ludzi a następnie oprawcy wrzucali tam bomby zapalające. Jeszcze raz wracam do artykułu w amerykańskim dzienniku. I. Gilbert pisze że „...zbrodnie te były wspólnym dziełem hitlerowców, jak i też Polaków..." — Trzeba nie mieć sumienia by takie rzeczy pisać.

— Wróćmy do przeżyć pańskiej żony, z korespondencji wynika, że kilka uratowanych przez nią rodzin się odnalazło?

— Poszukiwania prowadzone przez żonę za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża przyniosły rezultat. W 1978 roku odwiedziła nas Julia Altholz mieszkająca stale w Stanach Zjednoczonych. Wówczas (w latach 1941—44) małą Julię, żona ukrywała jako niby swoje panieńskie dziecko. Dzięki temu się uratowała. Odnaleźliśmy jeszcze kilka osób.

Wspólnie ze Zbigniewem Królikowskim czytamy wzruszający dokument, list Julii Altholz do Departamentu Sprawiedliwości w Jerozolimie: „...Ja, Julia Altholz jestem osobą, której Maria Królikowska uratowała życie podczas okupacji. Stwierdzam jako naoczny świadek, że p. Królikowska uratowała wiele rodzin żydowskich w czasie tej najokrutniejszej gehenny dla naszego narodu..."

— W 1978 roku — kontynuuje Zb. Królikowski — żona otrzymała pismo od przewodniczącej Yad Vashem (Instytutu Pamięci Narodowej) z Jerozolimy p. Very Pravsnitz, wyrażające słowa uznania i podziękowania za humanitarną działalność na rzecz narodu żydowskiego, w czasie wojny. W 1981 roku przyznano jej najwyższe odznaczenie za prowadzenie tego typu działalności — medal „Sprawiedliwym wśród narodów świata" wraz z honorowym dyplomem Yad Vashem.

Niestety, nie było jej dane odebrać tych wysokich wyróżnień osobiście, wręczono je mnie w Warszawie, w trakcie obchodów 40 rocznicy powstania w Getcie Warszawskim w kwietniu ubiegłego roku.

W Jerozolimie w gaju oliwkowym na wzgórzu Har Hazikaron rosną drzewka posadzone przez tych, którzy narażali swe życie, by ratować życie innych. Jest tam również miejsce na drzewko mojej żony; czynię starania by tam pojechać i uczcić pamięć tak bliskiej mi osoby.

Na szczecineckim cmentarzu, na grobowcu Marii Królikowskiej umieszczono granitową tablicę ufundowaną przez Jerozolimski Instytut Pamięci Narodowej. Wyryte są na niej słowa z awersu medalu — „Sprawiedliwym wśród narodów świata".

Rozmawiał: **Bogdan Urb...**

Na zdjęciu górnym: awers ... „Sprawiedliwym wśród świata" przyznanego M. ...skiej.
Zdjęcie dolne: fotokopia ... Yad Vashem.

Fot. Tomasz ...

Tradycja i współczesność żołnierskiej służby

(dokończenie ze str. 1)

stąpiły najlepsze dziecięce zespoły artystyczne województwa oraz artyści-amatorzy w zielonych mundurach. Widowisko, reżyserowane przez **Marię Dudek** zostało gorąco przyjęte przez żołnierzy zgrupowania.

Następnego dnia zaproszeni goście obserwowali żołnierski kunszt i sprawność sprzętu bojowego w trakcie różnorodnych pokazów. Była to okazja do wielu serdecznych rozmów kombatantów z ich młodymi następcami, wiernymi kontynuatorami żołnierskiej służby Ojczyźnie. **(sts)**

Na zdjęciu: czołgista pokazuje weteranom swoje „gospodarstwo".

Fot. Jerzy Patan

Świetne wyniki „Barki"

(dokończenie ze str. 1)

wić szproty. Ławice szprotowe są duże. Od końca września ryby te będą miały dobrą kondycję i zawartość tłuszczu. Połowy ich będą jednak minimalne, ponieważ nie ma co zrobić z tymi rybami. Fabryki konserw przyjmują tylko niewielkie ilości szprotów, bo brakuje puszek, rąk do pracy i miejsca w chłodniach. Nieznaczne ilości tych ryb można uwędzić w istniejących zakładach państwowych i prywatnych. Podwyżka więc cen z wiosny tego roku na szproty i wyroby szprotowe nie przyniosła oczekiwanego zainteresowania zakładów przetwórczych tymi rybami. W rezultacie polskie rybołówstwo bałtyckie zrezygnuje z odłowienia w tym roku kilku tys. ton szprotów, co zaważy na realizacji rocznych planów przedsiębiorstw rybackich. Na rynku zaś szproty wędzone i konserwy szprotowe nadal będą rarytasem. **(jn)**

Powódź w Korei Pd.

Waszyngton (PAP). We wtorek podano w Seulu, że według najnowszych doniesień wielka fala powodzi, która w ostatnich czterech dniach przeszła nad niektórymi rejonami kraju, pochłonęła co najmniej 114 ofiar śmiertelnych. 47 osób uważa się za zaginione, co prawdopodobnie również oznacza śmierć w odmętach. 113 tys. ludzi straciło dach nad głową.

Kolej obiecuje poprawę

(dokończenie ze str. 1)

na wielu innych trasach. Podczas tegorocznych wakacji tłok w pociągach był szczególnie duży, gdyż przewozy pasażerskie koleją zwiększyły się o 10 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubr. To zapotrzebowanie na przewozy kolejowe znacznie przerosło możliwości taborowe PKP. Jak się oblicza brakowało w sezonie ok. półtora tysiąca wagonów przeznaczonych do ruchu dalekobieżnego. Niestety, nie zanosi się na zwiększenie taboru osobowego.

W tym roku — w opinii resortu generalnie poprawiła się punktualność kursowania pociągów pasażerskich, zwłaszcza pospiesznych. Z drugiej jednak strony zaobserwowano powstawanie w niektórych dniach poważnych opóźnień (nawet ekspresów). Było to głównie skutkiem ograniczenia prędkości na pewnych odcinkach ze względu na grożące w czasie upałów zniekształcenia profilu torów. Fakt ten wskazuje na potrzebę wydatkowania większych środków na poprawę stanu technicznego torów PKP. Problemem w obsłudze pasażerów pozostaje nadal sprzedaż biletów. Mimo uruchomienia latem 150 dodatkowych kas tworzyły się przed nimi często duże kolejki. Zanosi się jednak na poprawę. W najbliższych latach rozpocząć się ma seryjną produkcję elektronicznych drukarek biletów, co przyspieszy ich sprzedaż. Stopniowo mają być instalowane na dworcach nowe automaty biletowe. **(PAP)**

Połowa portów brytyjskich strajkuje

Londyn (PAP). Jak po... wał rzecznik Krajowego Zrzeszenia Pracodawców ...wych, w wyniku strajku ...rów brytyjskich trwającego od 10 dni na znak solidarności z walczącymi górnikami, ... głównych portów przeładunkowych w kraju, jest sparaliżowana. Strajk dotknął w ... centach wszystkie przystanie morskie, poza ropą... Przywódca dokerów John ...lly oświadczył, że strajk ...ga bez zakłóceń.

Rzecznik objętego ... portu Tilbury, z zespołu ...skiego, przez który przewija się połowa wszystkich ...ków morskich w rejonie ...nu, poinformował, że w ... działek rozładowano tylko ... kontenerowy statek.

Pracownice „Jubilera" przed sądem

(Inf. wł.) Jak już pisaliśmy, przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie trwa rozprawa przeciwko sześciu pracownicom koszalińskiego sklepu „Jubilera", które fałszowały dokumenty zaświadczające o ulgowym zakupie ślubnych obrączek. W drugim dniu wyjaśnienia składały dwie kolejne oskarżone — kasjerka i jedna ze sprzedawczyń. Obie przyznały się do zarzuconego im w akcie oskarżenia czynu, kwestionując natomiast wysokość osiągniętego zysku z udziału w przestępstwie. Następnie oskarżone odpowiadały na szczegółowe pytania sędziego, prokuratora i obrońców.

Dziś składać będą wyjaśnienia kolejne oskarżone. **(wkć)**

Operacja „Rynek"

Porcja kolejnych przestępstw

Podczas kolejnej, przeprowadzonej przez Milicję Obywatelską operacji „Rynek" kontrolowano szczególnie starannie placówki handlu detalicznego i gastronomii, magazyny, bazary i targowiska. Ujawniono wiele przestępstw i wykroczeń na szkodę nabywców. W rezultacie 3-dniowych działań wszczęto blisko 500 postępowań przygotowawczych związanych z przestępstwami o charakterze spekulacyjnym, skierowano 725 wniosków do kolegiów, mandatami ukarano ponad 3,5 tys. osób. W placówkach handlowych znaleziono ukryte przed klientami towary wartości ponad 5 mln zł. Spekulantom odebrano artykuły spożywcze i przemysłowe będące przedmiotem nielegalnego handlu wartości ok. 24 mln zł. Oto przykłady ujawnionych podczas operacji przestępstw.

W Kraśniku wszczęto postępowania przygotowawcze przeciwko Julianowi K. — właścicielowi transportowego zakładu usługowego oraz Józefowi M. i Aleksandrowi M. — rolnikom z gminy Niedrzwica Duża. Podejrzani są oni o zakup w jednostkach handlu uspołecznionego różnych maszyn rolniczych wartości ponad 4 mln zł, które następnie odsprzedawali rolnikom indywidualnym. W ten sposób osiągnęli co najmniej 800 tys. zł spekulacyjnego zysku.

Podczas kontroli w magazynie WPHW w Legnicy ujawniono, że artykuły papiernicze, przybory szkolne i tapety wartości ponad 1 mln zł zostały sprzedane z pominięciem sklepów. Tego typu transakcji dokonywali: Teresa L. — magazynierka oraz Bronisław S. — główny specjalista ds. obrotu, przy pomocy kierownika księgarni we Wrocławiu Ludwika Z., który przyjmował do swego sklepu pieniądze i faktury zamiast towarów. **(PAP)**

Prognoza pogody

IMiGW zapowiada na najbliższe dni pogorszenie pogody. Dziś w woj. koszalińskim i słupskim będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu, możliwość lokalnych burz. Temperatura maksymalna 16 stopni, a więc ochłodzenie. Wiatr północno-zachodni i północny, umiarkowany i dość silny, chwilami porywisty. (par)

Rozmowy polityków libańskich w Sy...

Bejrut (PAP). Uwagę obserwatorów sceny libańskiej skupiają dwie podróże czołowych polityków libańskich do Damaszku, podróże realizowane bez zapowiedzi i odbywające się w chwili, gdy pojawiły się zasadnicze trudności z wcieleniem w życie planu zapewnienia bezpieczeństwa dalszym — poza Bejrutem — obszarom kraju.

W poniedziałek z prezydentem Syrii, Hafezem Asadem rozmawiał prezydent Libanu, Amin Dżemajel. Rozmowy zacz... bezpośrednio po jego p... do Damaszku, a po ich ... czeniu nie ogłoszono komunikatu. We wtorek ... maszku przybył szef Post... Partii Socjalistycznej i ... robót publicznych Walid ...blatt w towarzystwie Mo... Bajduna, przedstawiciela szyitów libańskich, „Amal"... staną oni przyjęci przez prezydenta Syrii, Abd el-H... Chaddama.

Napadali podając się za milicjantów

W ostatnich dniach sierpnia stołeczna milicja ujęła jednego z dwóch mężczyzn, którzy, jak wynika z prowadzonego dochodzenia, podając się za milicjantów, dokonali w ostatnim czasie wielu rozbojów i włamań. Technika przestępstwa była prosta: podchodzili do upatrzonych ofiar, na dworcach, przeważnie wieczorem przedstawiali się jako nie umundurowani funkcjonariusze MO — okazując fałszywą legitymację wykorzystywali zaskoczenie i obezwładniali gazem łzawiącym. Rabowali biżuterię, zegarki, bagaże.

Tą samą metodą posłużyli się ostatniego dnia sierpnia ok. godz. 23.30, na Dworcu Wschodnim. Na szczęście jedna z napadniętych osób zorientowała się w mistyfikacji i mimo oszołomienia gazem — wszczęła alarm. Jednemu z napastników udało się zbiec, drugiego ujęto, z pomocą będącego w pobliżu 50-letniego mężczyzny i patrolu ZOMO. Złoczyńcą okazał się 19-letni, nigdzie nie pracujący, zwolniony na podstawie amnestii — Mirosław Z. Podczas przeszukania, w jego mieszkaniu znaleziono, oprócz wielu zegarków, kalkulatorów, skórzanych kurtek — amunicję do pistoletu. W świetle przedstawionych dowodów Mirosław Z. przyznał się do wielu rozbojów dokonanych od momentu wyjścia z więzienia. Jego kompan jest poszukiwany listami gończymi. Trwa śledztwo, mające m. in. wyjaśnić, z jakich źródeł bandyci zdobyli gaz oraz amunicję.

(PAP)

Nowe zasady wymiany materiału siewnego

(Inf. wł.) **W tym roku Koszalińskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa przygotowało wysokiej jakości nasiona zbóż ozimych w odmianach, których przydatność do uprawy w warunkach Pomorza Środkowego została potwierdzona badaniami Stacji Oceny Odmian.**

Są to: jęczmień ozimy — Gopłański, Erfa i Bekas, pszenica ozima — Liwilla, Salwa, Grana oraz odmiany wysokoglutenowe — Begra i Gama oraz żyto ozime — Dańkowskie Złote, Dańkowskie Selekcyjne i Chodan. Oddziały Centrali Nasiennej przyjmują również zamówienia na inne odmiany pszenic.

Nasiona sprzedawane będą po cenach detalicznych obniżonych o 300 zł za 100 kg. I tak kwintal pszenicy ozimej kosztować będzie: oryginał I klasa — 3350 zł, II klasa — 3200 zł, I odsiew i OKW I klasa — 3050 zł, a II klasa — 2900 zł. Odpowiednio ceny jęczmienia ozimego wynoszą — 3050 zł, 2900 zł, 2800 zł i 2700 zł, a żyta ozimego 2700 zł, 2550 zł, 2500 zł i 2400 zł.

W woj. słupskim do nabywania nasion zbóż ozimych po cenach obniżonych uprawnieni są wszyscy rolnicy (niezależnie od tego czy mieszkają we wsiach objętych jesienią br. planowym odnawieniem czy też nie) rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie kółek rolniczych oraz państwowe gospodarstwa rolne, które jesienią br. chcą odnowić materiał siewny.

W woj. koszalińskim takie same warunki wymiany dotyczą nasion pszenicy ozimej i jęczmienia. Natomiast nasiona żyta po cenach obniżonych sprzedawane będą rolnikom ze wsi objętych jesienią br. planowym odnowieniem oraz rolnikom, RSP, SKR i gospodarstwom państwowym wszystkim, którzy na skutek klęsk losowych mogą korzystać z pomocy siewnej. Decyzje imienne wydają rolnikom, RSP i SKR naczelnicy gmin, a państwowym gospodarstwom rolnym — Wydz. Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Koszalinie.

Do wsi objętych jesienią br. planowym odnowieniem nasiona dostarczą oddziały Centrali Nasiennej. Będą one zaprawiane preparatami grzybobójczymi. Przy dostawie bezpośredniej do rolników dolicza się cenę opakowania, koszt preparatu (nie obciąża się jedynie w przypadku zastosowania zaprawy „T"), koszty transportu według cennika, jak przy dostawach zbóż do PZZ.

Rolnicy z pozostałych wsi mogą zaopatrywać się w materiał siewny bezpośrednio w oddziałach Centrali Nasiennej lub magazynach gminnych spółdzielni. **(bog)**

Eksplozja na dworcu w Montr...

Ottawa (PAP). Na dzień przed wyborami powszechnymi w Kanadzie i na tydzień przed przybyciem z pielgrzymką papieża Jana Pawła II, na centralnym dworcu w Montrealu eksplodował w poniedziałek podłożony w przechowalni bagażu ładunek wybuchowy. Eksplozja była tak gwałtowna, że w promieniu 60 metrów rozrzucone zostały bagaże i odłamki konstrukcji oraz powaleni przebywający w poczekalni pasażerowie.

Według ciągle jeszcze nie... danych, 3 osoby poniosły ... na miejscu, a 37 zostało ...nych. Bilans mógłby się ... dużo tragiczniejszy, gdyby ... fakt, iż poniedziałek był ... świątecznym i ruch na ... był mały.

Wkrótce po wybuchu 12,5 kg dynamitu, policja ... mała telefonicznie ano... ostrzeżenie przed drugą ... zją na dworcu centralnym. ... okazał się jednak fałszywy...

Szczęśliwe numerki

Nowy Jork (PAP). Jedynym graczem, który trafnie wytypował sześć szczęśliwych liczb w loterii stanowej w Illinois, był 28-letni drukarz Michael Wittkowski, który też zdobył główną wygraną w wysokości 40 mln dol. Szczęśliwymi liczbami spośród 44 okazały się 2, 3, 10, 26, 30 i 43, wyty... przez Wittkowskiego na ch... fił. Wygraną fortunę będzie ... mywał przez 20 lat w rat... 2 mln dol., z których pierw... dejmie za 6 tygodni.

Wittkowski zamierza wrócić ... cy i wcale nie myśli o ... stylu życia. Nagrodą podzieli ... ojcem, bratem i siostrą, z ... zawsze wspólnie grali w lo...

ka nie poszła w las

ząd zamawia
wary na rynek

na to, że nie pójdą w las nauki płynące z potknięć zwią- realizacją tegorocznych zamówień rządowych. Po pierwsze, lipca wiadomo już było, co będzie zamawiał rząd w roku. Ustalona została i podana do wiadomości przedsię- lista tych zamówień, a także warunki ich realizacji. M. in. materiałów potrzebnych do realizacji preferowanych wy- przeznacza się 1147 mln rubli i 577 mln dolarów. Jest to więcej niż w tym roku.

KUMIESIĘCZNE wyprze enie w przygotowaniu za CPR-85 i w ustale- zamówień rządowych więc żywić nadzieje, że orzy się błędów raz już ych. (Przypomnijmy, że pod koniec drugiego br. „w lesie" było pod umów z przedsiębior- zamówienia rządowe). stworzone więc zo- żliwości, aby w rok ryki wchodziły z goto- pokojnie przygotowany- mi, których częścią bę sane już umowy na wy zamówień rządowych.

— bardziej realna sta- zasada, w myśl której wców zamówień rządo- ania się w drodze tzw. efektywnościowych.

Przypomnijmy, że istota takich zamówień sprowadza się do dwu stronnej umowy pomiędzy przed siębiorstwem i nie rządem jako takim. lecz reprezentującą go od powiednią organizacją handlową. Ona to ustala wielkość dostaw i ich strukturę oraz wybór asortymentowy. Rząd gwarantuje wytwórcom zaopatrzenie i pewne preferencje dewizowe, ułatwienia kredytowe, ale w zamian za dostarczenie najpotrzebniejszych towarów, usług i inwestycji, a także rozwiązań naukowych i technicznych. Ale tych — jakże istotnych w obecnych czasach — udogodnień i preferencji nie rozdziela się „jak leci" wśród wszystkich chętnych, lecz właśnie przez organizowanie przetargów. Szanse mają te zakłady i przedsiębiorstwa, które najlepiej wykorzystają i przyznane surowce i posiadane moce wytwórcze, a zatem produkujące najefektywniej, najtaniej. Czyli — spośród wytwórców tego samego poszukiwanego i potrzebnego wyrobu z dobrodziejstw zamówienia skorzysta ten, który wygra przetarg. A więc jest to działanie zgodne z duchem reformy. Centralne sterowanie produkcją — bo niewątpliwie jest to sterowanie — odbywa się za pomocą instrumentów ekonomicznych, a nie administracyjnych, nakazowych.

Niestety, opóźnienia z ustaleniem listy i inne kłopoty z realizacją tegorocznych zamówień rządowych spowodowały, że idea przetargów efektywnościowych pozostała w tym roku na papierze. Zorganizowano raptem około dwudziestu takich przetargów. A powinno ich być sto kilkanaście, tyle bowiem pozycji zawiera w tym roku lista zamówień rządowych. Ale tak już bywa, że kiedy czas nagli, kiedy trzeba się spieszyć, łatwo o odstępstwa od przyjętych reguł. A wiadomo, że nie wszystkie kompromisy wychodzą na zdrowie.
Tym razem jest szansa, że w roku 1985 nie trzeba będzie się spieszyć i podpisywać umów, jak się to mówi, „na łeb, na szyję". Będzie więc czas i na wyjaśnienie wielu wątpliwości co do obowiązków obu umawiających się stron. Nas, klientów, interesuje zwłaszcza to, żeby w rozmowach tych i dyskusjach należne miejsce znalazły sprawy jakości. Tej rozumianej jak najszerzej. Co bowiem z tego, że sklepy z butami są już właściwie pełne, kiedy w dalszym ciągu kupić potrzebny but jest bardzo trudno. Organizowane przez handel (za czyje pieniądze? Może za dodatkowe dotacje?) wyprzedaże i przeceny to rzeczy bardzo dobre. ale nie mogą one zastąpić rzeczywistej i to bardzo zasadniczej poprawy jakości oferty przemysłu obuwniczego. Z dużą więc uwagą będziemy śledzić realizację zapowiedzi Komisji Planowania. że w przyszłym roku to już naprawdę i z całą stanowczością respektowana będzie zasada obowiązkowej kwalifikacji jakościowej wyrobów produkowanych w ramach zamówień rządowych.

Co więc ostatecznie znalazło się na liście tych zamówień? Najogólniej mówiąc — dobra decydujące o lepszym zaopatrzeniu rynku, poprawie zaopatrzenia budownictwa mieszkaniowego, zwiększeniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa, lepszym wyposażeniu usług i gospodarki komunalnej oraz poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. W grę wchodzą więc gotowe wyroby rynkowe jak np. pralki automatyczne, żelazka elektryczne, żarówki, telewizory czarno-białe, standardowe radioodbiorniki, obuwie, nici, chłodziarki. Rządowymi preferencjami objęto również inwestycje centralne, ale także zakładowe o decydującym znaczeniu dla gospodarki np. wodociąg Raba II (woda dla Krakowa), oczyszczalnia ścieków Czajka w Warszawie, 7 piekarń, 4 mleczarnie, 29 szkół w niewielkich miejscowościach wraz z mieszkaniami dla nauczycieli, zadania melioracyjne wartości 32 mld zł itp.

Czy wszystkie te oferty zostaną przyjęte przez zakłady? Przekonamy się o tym wkrótce. Podstawowe kwestie rozstrzygną się bowiem w toku konsultacji założeń CPR-85. Jedno jest pewne — szansa na lepsze niż dotychczas skojarzenie interesów poszczególnych producentów z celami ogólnymi, sformułowanymi w założeniach planu została stworzona.

Wolne soboty – ministerstwo wyjaśnia

W przyszłym roku bez zmian

POJAWIŁY się ostatnio głosy o niepewnej jakoby przyszłości wolnych sobót. Ktoś jakby widział plany zlikwidowania połowy z nich, ktoś inny podejrzewa władze o „zamach" na wszystkie. O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do głównego specjalisty w Departamencie Organizacji i Czasu Pracy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych — Lesława Nowackiego:

— Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych nie przygotowuje żadnego projektu zmiany prawnej dotyczącej wolnych sobót, która w przyszłym roku zwiększyłaby nominalny czas pracy. W 1985 r. utrzymany będzie nadal 42-godzinny tygodniowy wymiar czasu pracy.
Przygotowywany jest natomiast w naszym ministerstwie projekt nowego rozporządzenia Rady Ministrów na przyszły rok, dotyczący czasu pracy w zakładach uspołecznionych. Utrzymuje on również dotychczas stosowany średni 42-godzinny tygodniowy wymiar czasu pracy. Równocześnie w projekcie tym jest propozycja dotycząca bardziej elastycznego gospodarowania czasem pracy w poszczególnych zakładach w porównaniu z dotychczas stosowanymi rozwiązaniami. Polegać ma to na wydłużeniu okresu rozliczania czasu pracy. Dotychczas wynosi on 2 tygodnie lub miesiąc, projekt rozporządzenia proponuje przyjąć za okres rozliczeniowy kwartał lub półrocze. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zakładom bardziej elastycznie regulować czas pracy w zależności od potrzeb. Np. wyobraźmy sobie, że zakład otrzymuje pilne zamówienie. Rezygnuje wtedy z wolnych sobót na czas wykonania tego zamówienia, a potem oddaje odpowiednią ilość wolnych dni pracownikom. Średni czas pracy w kwartalnym czy półrocznym okresie rozliczeniowym nie ulegnie wtedy zmianie.
Według wspomnianego projektu w przyszłym roku byłoby 38 dodatkowych dni wolnych od pracy, przy 8-godzinnej normie dobowej, lub 34 dodatkowe dni wolne przy 3-godzinnej normie przez 5 dni w tygodniu i 6-godzinnej w dniu szóstym, lub 52 dodatkowe dni wolne przy 8,5-godzinnym dniu pracy. Takie same rozwiązania stosowane są obecnie. Nowe rozporządzenie Rady Ministrów jest jednak potrzebne, gdyż każdorazowo wydawane jest ono na 1 rok.
Chciałbym dodać, że wszelkie zmiany w sposobie rozliczania czasu pracy mogą być wprowadzane przez kierownictwo zakładu po uzyskaniu akceptacji organizacji związkowej. Tak więc jeśli w jakimś zakładzie dyrektor będzie chciał wprowadzić np. 8,5-godzinny dzień pracy, rekompensując to odpowiednią ilością dodatkowych dni wolnych, musi wcześniej uzyskać zgodę związkowców. To samo dotyczy zrezygnowania z wolnej soboty i oddania jej w innym terminie.

Nieporozumienia i podejrzenia o „zamach" na wolne soboty powstały prawdopodobnie na tle ankiety przygotowanej po XVI Plenum przez KC PZPR, która konsultowana jest w niektórych zakładach pracy, a dotyczy m. in. zagadnień pracy załóg w wolne soboty. Założeniem tej ankiety jest jednak jedynie zebranie opinii załóg na ten temat.

Zanotował:
ROMAN DĘBICKI

Ażury z „Kazelu"

Naukowo-Produkcyjne Centrum Półprzewodników „Unitra-Cemi" — „Kazel" w Koszalinie obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia. Zakład produkuje diody i tranzystory oraz detale do nich i do układów scalonych i mikroprocesorów, a także płytki ceramiczne do układów scalonych i mikroprocesorów, a także płytki ceramiczne do układów hybrydowych. Powstaje tu również wiele elementów do popularnego sprzętu gospodarstwa domowego. Są to m. in. izolatory do żelazek, sitka do wirówek i zaparzaczy kawy. Ważną częścią produkcji są ażury wykrawane — wykonywane na bardzo wysokiej jakości maszynach. W zakładzie opanowano wytwarzanie specjalnych, niezwykle precyzyjnie wykonanych wykrojników do ażurów. Wspomniane ażury, które są miejscowo złocone lub srebrzone, służą jako podstawa do montażu układów scalonych.
Na zdjęciu: Irena Nowak sortuje ażury do mikroprocesorów.
Fot. CAF-Stefan Kraszewski

13 SKLEPÓW ZE ZNAKIEM PHS ● KORZYSTA IEŻ WIEŚ ● PRZYKRA NIESPODZIANKA DLA WIGROSZY

niaminek perspektywami

Sygnalizowaliśmy już się na rynku Pomo- wego nowego partne- egu Państwowego Hur wczego z siedzibą w Otóż partner ten za- pewnej mierze konku- tałych organizacji zaj- się handlem artykuła- wczymi, coraz wyraź- acza swoją obecność na ku.

o tym m. in. wyniki no-finansowe osiągnięte w pierwszym półroczu 1984 r. Znacznie przekroczono zadania planowe, a wartość sprzedaży hurtowej wyniosła 6 miliardów zł. Dynamika wzrostu sprzedaży w porównaniu do podobnego okresu sprzed roku wyniosła aż 140 proc. Osiągnięto też wysoki zysk, a biorąc pod uwagę całokształt działalności Okręg uplasował się na szóstym miejscu w kraju. Co ciekawe i obiecujące — korzystnie rozwija się także działalność detaliczna. W I półroczu br. sprzedano w detalu różne artykuły łącznej wartości 400 mln zł, podczas gdy w 1983 r. jedynie za 5 mln zł. Ten imponujący wzrost wynika z systematycznej, zgodnej z przyrzeczeniami rozbudowy sieci sklepów detalicznych w miastach Pomorza Środkowego. W 1983 r. funkcjonowały tylko 3 takie sklepy, dziś jest już 13 placówek opatrzonych znakiem firmowym PHS.

Ostatnio PHS uruchomił swoje sklepy w Szczecinku, Darłowie, Sianowie i Białogardzie. Do końca tego roku sklepy takie powstaną jeszcze w Koszalinie, Słupsku i Sianowie. Przedsiębiorstwo dzięki operatywności swoich służb zaopatrzeniowych potrafiło pozyskać duże ilości towarów bezpośrednio od producentów, poza przydziałami wynikającymi z rozdzielników centralnych. Rynek spożywczy Pomorza Środkowego wzbogacony został ostatnio dodatkowymi dostawami konserw mięsno-warzywnych, przetworów owocowych i warzywnych, słodyczy, szamponów z importu itd.

Pozyskano też nowych nabywców, zwłaszcza na rynku wiejskim. Odnosi się to przede wszystkim do gminnych spółdzielni, które chętnie współdziałają z PHS w zaopatrzeniu własnych, lokalnych rynków.
W lipcu i sierpniu uruchomiono w Mielnie 2 punkty sprzedaży detalicznej z napojami chłodzącymi, sokami i słodyczami. Prywatna i agencyjna gastronomia, „łupiąca" turystów wyśrubowanymi cenami, nie była uszczęśliwiona pojawieniem się konkurenta, oferującego pokaźne ilości towarów po umiarkowanych cenach. Np. dużą butelkę „Pepsi" sprzedawano za 100 zł, podczas gdy ajent czy prywaciarz cenili ją sobie po 200 zł. Nic więc dziwnego, że ci ostatni próbowali codziennie wykupować masowo artykuły oferowane przez PHS. Zapędy te zostały szybko rozszyfrowane.

Oczywiście dwa sezonowe stragany nie mogły przełamać w pełni monopolu spryciarzy posługujących się tak skutecznym narzędziem, jak „ceny umowne". Stworzono jednak obiecujący precedens, coś w rodzaju pierwszego wyłomu w murze paskarskich „inicjatyw". Warto więc ze wszech miar, by w przyszłym sezonie stragany PHS w większych ilościach pojawiły się nie tylko w Mielnie, ale i innych miejscowościach.

(jr

ŻŁOBKI
Brak czy nadmiar miejsc?

TO sięgnąć pamięcią do lat sześćdziesiątych i siedemdzie- ych, kiedy — mimo stałego przyrostu żłobków — miejsc nich dla maluchów wciąż brakowało. Pod tym względem odstawaliśmy od innych krajów socjalistycznych. Nie ina- w województwie koszalińskim, również i w słupskim, sytuacji w kraju wskaźniki tych miejsc i przyjęć dzie- wały się stosunkowo pomyślnie. Na Pomorzu Środko- no wiele nowych żłobków z budżetu państwa oraz ze Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

czasie zrodziła się tak tworzenia minizłobków anych na ten cel miesz spółdzielczych. Odstąpio od niej po pierw- najlepszych doświad- Ostatecznie żłobek, to określona powierzchnia lecz placówka wyma cjalistycznych urzą- lecza. Obecność sporej luchów w normalnym szkalnym nie służyła ani im samym, ani ich mieszkańcom. Z tego wynikały wielorakie dla wszystkich. dzeniu w życie urlo- wawczych zaczęto na kiwać, że żłobki są zebne, bowiem malu- się odtąd wychowywać matek, w domowych Wynajdywano — nie na wyrost — róż- nty ekonomiczne i pe przemawiające za bez prymatem tej formy dzieckiem. W kraju rozmiary budownictwa wek, zapominali o w swoich progra- stycyjnych. Tu i ów- ztałcono żłobki w odczuwające skąd- czny brak miejsc. Ry chło jednak realia życia codziennego dały o sobie znać. Urlopy wychowawcze, instytucja niewątpliwie wielce pożyteczna, wychodząca naprzeciw społecznym potrzebom, nie mogły i nie rozwiązały wszystkich problemów opiekuńczych. Widoczna jest ostatnio tendencja skracania tych urlopów przez matki, szybszego powrotu do pracy, a nawet w ogóle niekorzystania z nich. Wiadomo — warunki materialnego bytowania polskich rodzin są trudne z różnych powodów, nie tylko czysto finansowych. Dał też o sobie znać wyż demograficzny, wzrasta więc presja na przedszkola i żłobki, zwiększa się ponownie liczba dążących do umieszczenia w nich swoich pociech. Taki jest trend krajowy, nie omija on więc także województwa koszalińskiego.

Dziś nie można więc mieć złudzeń, co do tego, że żłobki są potrzebne, ba, że trzeba bardzo serio myśleć o rozbudowie ich sieci, o uwzględnianiu tej pozycji w różnych planach gospodarczych, inwestycyjnych, oczywiście na miarę realnych możliwości.
W województwie koszalińskim funkcjonuje dziś 35 żłobków posiadających 2.162 miejsc normatywnych. Tymczasem przyjęto już o 130 dzieci więcej, a oczekuje jeszcze w kolejce na przyjęcie 120. Zdaniem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie są szanse, aby większość oczekujących została niebawem przyjęta.
Wydawać by się mogło, że jak na razie problem miejsc w żłobkach nie nastręczy poważniejszych kłopotów. Tak jednak nie jest i z całą pewnością nie będzie. Już dzisiaj trzeba pamiętać o kłopotach związanych z formowaniem grup wiekowych w żłobkach, o przeciążeniu niektórych placówek nadmierną liczbą małych wychowanków, co powoduje określone perturbacje organizacyjne, wychowawcze i techniczne. Już w niedługim czasie może się okazać, że znacznie wzrośnie liczba ubiegających się o miejsca w żłobkach. Znaczna część tych placówek wymaga i to pilnie remontów, modernizacji zaplecza, bowiem ich stan techniczny, oględnie mówiąc, jest bardzo kiepski. W najbliższych tygodniach zostanie wyłączony z eksploatacji żłobek w Darłowie o 80 miejscach ze względu na rozpoczynający się remont kapitalny. Czy wszystkie maluchy znajdą opiekę? Dziś trudno na to odpowiedzieć. Także i geografia sieci żłobków nastręcza niejakie wątpliwości. Są małe miasteczka, które placówek tych w ogóle nie posiadają np. Bobolice, Biały Bór, Polanów, Kalisz Pomorski. Wciąż bulwersuje sprawa oddania nowego żłobka w Karlinie, ślimacząca się niepomiernie ze względu na nie rozwiązany do dziś problem ciepła w obrębie całego osiedla. Według ostatnich danych najwięcej maluchów oczekuje na miejsca w Koszalinie, Białogardzie i Szczecinku. W tych miastach od lat zresztą występują największe potrzeby.

Korzystnie natomiast wygląda sytuacja w Złocieńcu i Drawsku, gdzie występują nawet pewne „luzy" oraz, co może nawet nie co dziwić, w Kołobrzegu ze względu na oddane nie tak dawno nowe placówki. Jeszcze w 1984 r. powinna się rozpocząć budowa nowego żłobka w Czaplinku o 75 miejscach ze środków NFOZ. Jest to inwestycja ze wszech miar potrzebna, bowiem stary, wyeksploatowany i przeciążony żłobek ledwo trzyma nię na powierzchni ziemi. Nowe żłobki zostały też zaplanowane w programie inwestycyjnym spółdzielni mieszkaniowych. W jego ramach właśnie rozpocznie się w 1985 r. budowę kolejnego żłobka na osiedlu „Przylesie" w Koszalinie. I na tym bodaj kończą się zamierzenia inwestycyjne w najbliższych latach. Dopiero bowiem pod koniec lat osiemdziesiątych planuje się wybudowanie nowych żłobków w Koszalinie, Szczecinku, Kołobrzegu oraz ze środków państwa lub NFOZ w Polanowie. Nie trzeba mieć nadmiernej wyobraźni, ani zbytnio rozbudzonej wrażliwości, by nie zrodziły się wątpliwości w tym miejscu. Jeśli już dziś np. w Białogardzie oczekuje kilkudziesięcioro dzieci, to co będzie za 5—6 lat? I tak kolejno można to odnieść do kilku innych miejscowości.

Zastanawia ogromna luka w zamierzeniach planistycznych. W latach 1986—1988 nie przewiduje się podjęcia budowy ani jednej placówki. I jeszcze jedno skłania do refleksji — przyszłościowy model placówek opiekuńczych dla małolatków. Nie od dziś wiadomo, że trudno zdobyć się nam w kraju na jakiekolwiek nowatorstwo w tej dziedzinie, choć różnych reorganizacji nie brakowało. Otóż obecnie, a tak było przez cały powojenny okres, osobno dziecko chodziło do żłobka, przedszkola, następnie do szkoły. Chodzi nie tylko o odległości fizyczne, bardzo skądinąd kłopotliwe dla dzieci i rodziców, ale także o dezintegrację programów wychowawczych i nauczania. O ileż więcej pożytku i udogodnień wszelkiego rodzaju byłoby wówczas, kiedy pod jednym dachem, przy jednolitym kierownictwie i programie wychowawczym dziecko korzystałoby ze żłobka, przedszkola i szkoły, na początek przynajmniej z tych dwu pierwszych placówek. Tak jest przecież w wielu państwach obozu socjalistycznego np. w ZSRR i Rumunii.

Może więc połączonym wysiłkiem resortów zdrowia i oświaty, we współdziałaniu z planistami warto zastanowić się w Koszalińskiem i Słupskiem nad praktycznym urzeczywistnieniem idei placówek opiekuńczych dla najmłodszych, łączących zgodnie funkcje żłobka i przedszkola?

Jerzy Rudzik

Opinie zagranicznych wystawców

BALTEXPO 84 – ścieżką we właściwym kierunku

Korespondencja własna z Gdańska

WCZORAJ, w Gdańsku otwarta została po raz drugi Międzynarodowa Wystawa Morska BALTEXPO. A właściwie to pierwsze zdanie nie jest precyzyjne, bo już w pierwszym roku po zakończeniu II wojny światowej, kiedy zapadła decyzja o reaktywowaniu w Polsce Międzynarodowych Targów Poznańskich, ustalono, że w Gdańsku odbywać się będą międzynarodowe wystawy morskie. W tamtych latach droga od słów do czynów nie była zbyt długa. W 1947 roku, a więc w rok od podjęcia decyzji, zbudowano w sąsiedztwie sopockiego mola spacerowego stosowne pawilony, które jako prowizoryczne przetrwały wiele lat, i urządzono wystawę. Niestety, skończyło się na tej jednej jedynej. Nastały lata zimnej wojny, zaciągania żelaznej kurtyny, podczas których urwane zostały wszelkie oficjalne kontakty międzynarodowe.

Późniejsze starania — jak przypomniał prezydent Gdańska, Kazimierz Rynkowski — nie dały oczekiwanych rezultatów. Nie by ło zgody na organizację samodzielnych wystaw morskich na wybrzeżu. Od siebie mogę dodać, że nie sprzyjała jej rywalizacja obu ośrodków gospodarki morskiej, Gdańska i Szczecina, które chciały być samodzielnymi gospodarzami.

Przypomnienie epizodów z historii powojennej dowodzi, że słuszne i dalekowzroczne zamierzenia nie zawsze napotykają na właściwy grunt, a już szczególnie w gospodarce morskiej. Potwierdza to opinię o ciągle niskiej wiedzy i świadomości morskiej.

Otwarta wczoraj Międzynarodowa Wystawa Morska Baltexpo 84 jest więc drugą, ale w nowej edycji wystaw i, jak można było się spodziewać, zyskała sobie natychmiast wielu zwolenników. Bierze w niej udział 238 wystawców z 18 krajów, a powierzchnia wystawiennicza, w porównaniu z pierwszą, zwiększyła się trzykrotnie. Obok hali „Olivii" ustawiono trzy specjalnie na tę okazję skonstruowane pawilony. Tematyka wystawy jest podobna do tej jaką zaprezentowano podczas Baltexpo 82. Obejmuje ona budownictwo okrętowe i wyposażenie jednostek pływających, odnowę środowiska morskiego, transport morski oraz wydawnictwa specjalistyczne.

W tym roku wystawie towarzyszyć będzie rozpoczynająca się dzisiaj w Gdyni w Izbie Wełny pierwsza Konferencja Wschód — Zachód Baltexpo 84.

Stosunek zagranicznych wystawców do Baltexpo w sposób lapidarny, ale bardzo sugestywny wyraził radca ambasady Danii. Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej poprzedzającej otwarcie wystawy powiedział, że — zdaniem duńskich uczestników wystawy — jest to krok we właściwym kierunku. W świecie odchodzi się już od targów uniwersalnych w kierunku specjalistycznych, podczas których mogą spotkać się specjaliści, wymieniać doświadczenia i więcej czasu poświęcać interesującym ich zagadnieniom. Duńscy armatorzy — zdaniem konsula — są zainteresowani wymianą międzynarodową. Odchodzą oni od floty uniwersalnej w kierunku wyspecjalizowanej, interesują się statkami do tego rodzaju zadań.

Ważnym zagadnieniem obecnie i na przyszłość jest oszczędność bunkru. Wielka firma o światowym znaczeniu, Burmaister i Wein, skonstruowała ekonomiczne silniki okrętowe, które są wytwarzane w Danii i u licznych licencjobiorców.

Podobny pogląd zaprezentowali przedstawiciele pozostałych wystawców zbiorowych: Finlandii, Holandii, Norwegii, Szwecji i kraju Szlezwik-Holsztyn, reprezentowanego przez Izby Handlowe z Kilonii i Lubeki.

Przedstawiciel Norweskiej Rady Eksportu oświadczył, że cieszyła ich inicjatywa organizacji Baltexpo i nie zostali zawiedzeni. Wyraził także zadowolenie ze specjalizacji wystawy. Norweska Rada Eksportu nie miała żadnego kłopotu ze znalezieniem chętnych do udziału w wystawie. Zbiorowo uczestniczy 16 firm o światowym znaczeniu, a niezależnie od tego trzy norweskie firmy biorą udział w wystawie wspólnie z polskimi przedsiębiorstwami. Tradycje polsko-norweskiej współpracy — przypomniał — są duże i mają długą historię. Poza dotychczasowymi dziedzinami obecnie nawiązały się kontakty przy budowie sprzętu do podwodnych poszukiwań. Norweskie firmy chcą tę współpracę pogłębiać i rozwijać.

Udział renomowanych firm podkreślił również przedstawiciel Szwedzkiej Rady Handlowej. Nie omieszkał zaakcentować, że są one znane na polskim rynku i manifestują chęć pogłębiania współpracy z polską gospodarką. Pierwszy raz w Baltexpo uczestniczą w wystawie firmy z RFN. Jest ich ogółem 12, które oferują wszystko co jest potrzebne i ma zastosowanie w gospodarce morskiej. Biorą udział w wystawie bo żywią nadzieję, że będzie ona dla nich owocna.

Współorganizatorem Morskiej Konferencji Wschód—Zachód Baltexpo 84 jest miesięcznik „Norwegian Shipping News" reprezentujący stronę zachodnią. Tematyka tej konferencji jest również interesująca, bo tyczyć będzie zagadnień budownictwa okrętowego lat 90-ych, remontu statków, a także zobowiązań finansowych Polski wobec Zachodu. Jak poinformował przedstawiciel „Norwegian Shipping News" podczas konferencji przedstawione zostaną nowe technologie, jakie firmy zachodnie będą miały do zaoferowania krajom RWPG w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Poza tym zaprezentowana zostanie współpraca międzynarodowa na przykładzie Stoczni im. Komuny Paryskiej.

— Kolacja wydana przez izby handlowe szwedzką i norweską — dodał — będzie również forum do wymiany myśli na temat kontynuowania wieloletniej współpracy krajów nadbałtyckich.

W Baltexpo 84 ze stoiskiem informacyjnym uczestniczy także radziecka centrala importowo-eksportowa „Sudoimport". Jak przypomniał jej przedstawiciel, na początku radziecka centrala była nastawiona wyłącznie na import statków i wszelkiego wyposażenia. Obecnie współpracuje z ponad 2 tys. firm z 80 krajów. Znana jest nie tylko jako importer, ale również jako poważny eksporter statków i urządzeń okrętowych. I z tych względów wiele obiecuje sobie po Baltexpo jako jedynej tego rodzaju wystawie w krajach RWPG.

JAK z tego krótkiego przeglądu wypowiedzi wynika, Baltexpo jest krokiem we właściwym kierunku nie tylko pod względem organizacji wystaw monotematycznych. Stanowić będzie również doskonałe forum do wymiany myśli i poglądów, a także na wiązywania tak bardzo potrzebnych obu stronom kontaktów handlowych.

Władysław Łuczak

Plener w Dąbkach i inne sprawy plastyków

Na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Plastyki poruszano wiele ważnych spraw dotyczących środowiska plastyków, jak też zapoznano się ze stanem przygotowań do XIX Spotkań Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki, które w tym roku — ze względu na remont dworku w Osiekach — odbędą się w Dąbkach koło Koszalina.

Zanim przedstawimy niektóre szczegóły dotyczące tegorocznego ogólnopolskiego pleneru malarskiego, zatrzymajmy się przy problemach koszalińskich plastyków, omawianych na pierwszym posiedzeniu Rady Plastyki, jeszcze w kwietniu br. Chodziło przede wszystkim o zaopatrzenie plastyków w materiały i narzędzia do pracy, których twórcy z naszego regionu w ostatnim czasie nie mogli zakupić na miejscu. Sprawa ta doczekała się wreszcie pozytywnego załatwienia. Obecnie plastycy mogą zaopatrywać się w potrzebne im materiały w Szczecinku, w tamtejszym Ośrodku Kultury.

Na kwietniowym posiedzeniu Rady wysunięto również propozycję stworzenia instytucji plastyka wojewódzkiego, współdecydującego o wyglądzie osiedli, wsi, miasta. Pisaliśmy już, że instytucja ta działałaby na zasadach studyjnych i konkursowych, przede wszystkim zaś stworzyłaby szansę, by projekty urbanistyczne były opracowywane plastycznie. Teraz powrócono do tej kwestii. Obecny na posiedzeniu Rady dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Zbigniew Ciechanowski stwierdził, że zależy mu bardzo na tym, aby powołać stanowisko plastyka wojewódzkiego. Niestety, z powodu reorganizacji w Urzędzie Wojewódzkim (likwiduje się około 20 etatów) nie można mówić o zabezpieczeniu dodatkowego etatu, właśnie dla plastyka. Podkreślił, że nie oznacza to zaniechania działań zmierzających do utworzenia takiego stanowiska.

Tegoroczny ogólnopolski plener malarski odbędzie się po trzyletniej przerwie. O szczegółach technicznych mówił komisarz organizacyjny pleneru Stefan Napierała, zaś o założeniach artystycznych — artysta plastyk Marian Dąbrowski, komisarz artystyczny. XIX Spotkania rozpoczną się 11 września otwarciem w BWA w Koszalinie wystawy pt. „Konfrontacje '84", na której przedstawione zostaną dzieła przywiezione przez uczestników pleneru Dąbki k. Koszalina na czas trwania Spotkań, tzn. od 10 do 30 września, będą areną wystąpień, konfrontacji artystycznych, prezentacji indywidualnych, prelekcji i wykładów zmierzających do szeroko pojętej realizacji hasła wywoławczego, które w tym roku brzmi „Kształt — Plastyka — Przestrzeń".

Spotkania teoretyczne skupiać się będą wokół współczesnych zagadnień sztuki, dydaktyki artystycznej, pozycji sztuki polskiej, nauk współczesnych, środowiska człowieka i jego kształtowania, krytyki artystycznej oraz popularyzacji sztuki. W plenerze weźmie udział 54 twórców i teoretyków sztuki. Chęć uczestnictwa potwierdziło również 10 artystów plastyków z Finlandii, Bułgarii i NRD. Odbędzie się też wystawa ukazująca dorobek artystyczny dotychczasowych plenerów pt. „Retrospekcja Osiek", prezentacja pleneru w dniu zakończenia Spotkań, o wystawa poplenerowa — w 40 rocznicę wyzwolenia Koszalina, w marcu 1985 roku. **(kc)**

Na zdjęciu: uczestnicy jednego z plenerów przed dworkiem w Osiekach.

Fot. Jerzy Patan

W roku ubiegłym zapoczątkowana została, rozłożona na trzy etapy, podwyżka czynszów na lokale w domach kwaterunkowych i wielorodzinnych prywatnych. Drugi etap podwyżki, zgodnie z ustalonym harmonogramem, rozpocznie się 1 października br. Przypomnijmy więc zasady, według których będzie się za niecałe 2 miesiące opłacać czynsz.

II etap podwyżki czynszów lokali kwaterunkowych

Jak będziemy płacić?

Podstawą do wyliczenia jego wysokości jest tzw. stawka bazowa, która od października wyniesie 8 zł miesięcznie za 1 m kw. Naturalnie, podobnie jak w pierwszym etapie w roku ubiegłym, stawka bazowa będzie obniżona, lub podwyższona, zależnie od wyposażenia lokali.

Do obniżki o 30 proc. upoważnia zamieszkiwanie w budynkach o niskim standardzie, nietrwałych konstrukcyjnie, bez urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Niższe czynsze będą też płacić lokatorzy suteren, poddaszy lub mieszkający w budynku wyższym niż pięć kondygnacji bez windy. Niższe o 30 proc. opłaty będą przysługiwały tylko z jednego z tych powodów nawet wtedy, gdy występują wszystkie na raz.

Podwyższenie czynszu w stosunku do stawki bazowej nastąpi wówczas, gdy mieszkanie wyposażone jest w: łazienki, wc, centralne ogrzewanie, gaz przewodowy. W tym przypadku obowiązuje zasada, iż każdy z tych powodów kwalifikuje do wzrostu czynszu o 30 procent.

Przy zastosowaniu wszystkich ulg najniższa stawka czynszu będzie wynosiła 5 zł 60 gr za 1 m kw. powierzchni użytkowej. Najwyższa — z powodów kwalifikujących do wzrostu czynszu — 17 zł 60 gr.

Warto przypomnieć, iż powierzchnia użytkowa to powierzchnia wszystkich pomieszczeń znajdujących się w lokalu, bez względu na ich przeznaczenie i sposób użytkowania. Są to więc pokoje, kuchnia, spiżarnie, przedpokoje, korytarze, łazienki oraz inne pomieszczenia służące celom mieszkalnym i gospodarczym potrzebom lokatorów.

Do powierzchni użytkowej nie zalicza się natomiast balkonów, tarasów, loggii, antresoli, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, piwnic, komórek przeznaczonych na przechowywanie opału.

W dalszym ciągu obowiązuje również opłata za tzw. nadmetraż, czyli nadwyżkę powierzchni mieszkalnej. Za nadwyżkę uważa się wszystko to, co stanowi nadmiar w stosunku do przysługujących 10 m kw. na osobę oraz powierzchni przyznawanej dodatkowo ze względu na chorobę, wykonywaną pracę itp. Zgodnie z przepisami, za nadwyżkę nie uważa się pomieszczeń o powierzchni mniejszej niż 6 m kw. Zwolnione od płacenia metrażu są osoby, które będą głównymi lokatorami, zgodą i wiedzą administracji, stwowej wynajmują pokoje, pokoje studentom, czy też niom szkół ponadpodstawowych i pomaturalnych.

Jeśli w jednym lokalu mieszka dwóch lub więcej najemców, czynsz za pomieszczenia używane wspólnie, opłacają wszyscy, proporcjonalnie do wierzchni zajmowanej przez każdego z nich.

Wpływy z drugiego etapu podwyżki czynszów za mieszkanie kwaterunkowe i znajdujące się w prywatnych domach wielorodzinnych, podobnie jak w pierwszym etapie, przeznaczone będą na koszty eksploatacji i remonty bieżące budynków. A więc np. na pokrycia dachu, reperację przewodów kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania itp. Z czynszu płyną fundusze potrzebne na wydatki związane z zarządzaniem nieruchomością, wywóz śmieci, oczyszczanie ulic i podwórek, oświetlenie i ogrzewanie garaży, klatek schodowych, utrzymanie zieleni, płace administratora i dozorcy itp.

Operacja podwyżki czynszu w mieszkaniach kwaterunkowych rozpoczęta w październiku 1983 r. zostanie ukończona w październiku 1985 r. Zgodnie z ustaleniami Rady Ministrów z 27 VI 1983 r. stawka bazowa będzie wówczas wynosiła 10 zł miesięcznie za 1 m kw. powierzchni użytkowej, a jednak dopiero za rok — a raz przed nami drugi etap podwyżki czynszów, po którym stawka bazowa — wyniesie 12 złotych miesięcznie za 1 m kw. powierzchni użytkowej.

Zdzisława Jurczyk

Minister wśród nauczycieli „siedemnastki"

W ub. piątek wieczorem przy kawie, minister Bolesław Faron spotkał się z nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 17, która na zajutrz została uroczyście oddana do użytku dzieciom i społeczeństwu.

Minister opowiedział o swojej karierze zawodowej. Następnie przedstawił zadania oświaty w nowym roku szkolnym 1984/1985. Na pierwszy plan wysuwa się walka o wysoki poziom pracy szkoły i nauczycieli. Przypomniał, że w czasie jego trzy i półrocznego kierowania Ministerstwem Oświaty i Wychowania, resort czynił wszystko, by poprawić jakość pracy ucznia. Wyeliminowano w szkole podstawowej egzaminy poprawkowe. Zaostrzono regulamin egzaminu maturalnego. Efektem jest wyższy poziom egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Od trzech lat rady pedagogiczne szkół pracują według nowego, bardzo demokratycznego regulaminu. Nie będzie w tym roku szkolnym żadnych reorganizacji w szkołach — zapewnił minister. Szkole należy się spokój, który oczywiście nie oznacza stagnacji w pracach resortu. Bolesław Faron przypomniał, że do 15 września uczniowie i rodzice powinni wiedzieć, które soboty w roku szkolnym będą wolne, a w które będą się odbywać lekcje, żeby w te dni nie notowano niskiej frekwencji na zajęciach. Dyrekcje szkół muszą zrobić wszystko, by rok szkolny nie liczył mniej niż 200 dni nauki. Ten czas, to minimum konieczne do realizacji programów nauczania. Stąd decyzja ministerstwa, by uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego odbyła się w tym roku w wolną sobotę.

Wiele uwagi poświęcił minister kształceniu nauczycieli. Wagę problemu ilustruje następujące wyliczenie. W latach 1980—1990 w szkołach będzie się uczyć 1300 tys. więcej młodzieży niż w poprzedniej dekadzie. Potrzeba przeto więcej nauczycieli o wysokich kwalifikacjach. Obecnie przyjmuje się do pracy w szkołach maturzystów, bo taka jest konieczność. Ale minister uważa, że co najmniej 60 proc. z nich będzie dobrymi nauczycielami i na pewno swą przyszłość zawodową zwiążą ze szkołą. Trzeba im tylko stworzyć warunki i możliwości kształcenia na poziomie wyższym. Istnieje umowa między Ministerstwem Oświaty i Wychowania a Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o nieograniczaniu limitów przyjęć na studia zaoczne w wyższych szkołach pedagogicznych, a w przyszłości limitów nie będzie w ogóle. Kuratorzy powinni kierować jak najwięcej nauczycieli na studia, niekoniecznie do Słupska.

Działają w kraju studia nauczycielskie nauczania początkowego. W niektórych województwach, gdzie są odpowiednie warunki, otwiera się kierunki kształcenia w poszukiwanych specjalnościach: wychowania plastycznego, muzycznego, fizycznego, technicznego i innych. Należy SN umacniać kadrowo i materialnie, bo jest to ważny łącznik między maturą a WSP i uniwersytetem. Nauczyciele akademiccy w SN muszą pracować naukowo. Ponieważ system SN—WSP jest drożny, niezwykle ważny jest wysoki poziom nauczania w tych pierwszych. Poprzestawanie na dyplomie SN jest niedopuszczalnym minimalizmem. Za lat parę i tak okaże się, że nauczyciel po SN jest niedouczony.

Następnie minister Bolesław Faron zatrzymał się na stopniach specjalizacji nauczycieli, wzbudzających tyle dyskusji i tyleż kontrowersji. Wystarczy powiedzieć, że stopnie przyznaje się według 17-tej już wersji regulaminu. Minister dodał, że regulamin będzie nadal doskonalony, lecz nigdy nie będzie w nim miejsca na taryfę ulgową. Wręcz przeciwnie — będzie się zaostrzać kryteria i wymagania, bo wiem stopnie specjalizacji nie są dla słabych i średnich nauczycieli. To ma być sposób premiowania mistrzostwa w zawodzie. Zdobycie stopnia nie jest obowiązkowe, nie może więc być formalnym elementem wyposażenia nauczyciela.

Nauczyciel podejmujący pracę w szkole otrzymuje do ręki, prócz programu i podręcznika, Kartę Nauczyciela i dokument pt. „Główne kierunki i zadania wychowawcze szkół" Zawarte w tym dokumencie wytyczne mimo dyskusji krytycznych, się coraz lepiej w „Główne kierunki" łączbie harmonijnie trzy fundamentalne w pracy dydaktykę, wychowanie cję opiekuńczą.

26 stycznia 1982 roku uchwalona przez Sejm — Karta Nauczyciela, jeszcy tak doniosły akt po niu stanu wojennego. siaj — jako ostatni. Ku uczyciela, w uchwaleniu wielką rolę odegrał Związek uczycielstwa Polskiego, ro przywilejów. Ta zdobycz nu nauczycielskiego zawód, podnosi jego rangę ność. ZNP i ministerstwo na stanowisku utrzymania ności Karty Nauczyciela.

Jeden z zapisów w Karcie o zrównaniu uposażenia cielskich z uposażeniem inżynieryjno-technicznym cją tego zapisu jest obniżka płac nauczycieli nio o 2 tys. złotych m

Przy czym uposażenie cze i rekompensata ra stawkę za godziny ponadrowe i na wynagrodzenie ne z tytułu wysługi lat będzie znów zrównane nią płacą kadry inż -technicznej. Inna rzecz robki tej kadry są obecsze od średniej krajowych w ogóle. Ale tego był w stanie przewidzieć Minister otrzymuje dosłów dziennie, w tym dziców i nauczycieli. nich m. in. skargi na uczycieli.

— Nauczyciel — podkreśla no minister B. Faron cownik państwowy i bezwzględnie lojalny wobec tyki państwa. Pedagog mieć jedno oblicze. Tak całym świecie. Ze złym cielami należy się rozstać mo że ich na razie

Zwracając się do nauczycieli nister powiedział na nie: — Nie wychowuj bezkrytycznych i kl lecz twórczych dorobku PRL wujcie do życia w stwie socjalistycznym.

Maryla Wro

KRAJOBRAZY

...zarna Dąbrówka, ...mina spokojna...

...jezior i wzgórz pokrytych ...na skrzyżowaniu dróg z ...do Bytowa i ze Słup- ...Gdańska, posadowiła się ...minna Czarna Dąbrówka. ...ka to miejscowość i być ...nawet dla przypadkowego ...za mało urodziwa, bo ...od zachodniej strony ty... nowymi blokami, w któ... ...amieszkało już około 70 ...z niespełna tysiąca miesz...

...można powiedzieć o samej ...? Liczy 6.004 mieszkań... ...przytłaczającej większoś... ...pionych w sześciu więk... ...wioskach. Z 33 tysięcy hek... ...18 tys. zajmują lasy, o-... ...tys. jeziora, których do... ...się tutaj pięćdziesięciu ...na czele z jeziorem Ja... ...Chleb rodzi się na 12.326 ...ach, z czego państwowe ...arstwa rolne użytkują po ...tysięcy ha, rolnicy indy... ...prawie 4.600 ha i spół... ...produkcyjne niecałe 250 ...Nietrudno z tej struktury ...ania ziemi wywnioskować, ...szość ludności gminy zna ...zatrudnienie w rolnictwie ...nionym.

...ysł stanowi znikomy pro... ...spodarki — we wsi Unie ...zakład mleczarski produ... ...ton miesięcznie sera żół... ...w dobrych miesiącach ...trów śmietany, z której ...masło. W samej Dąb... ...zlokalizowano rozlewnię ...zowanych i piwa gdań... — 20 tys. butelek z ty... ...pojami wędruje do Lębor... ...y, Potęgowa, Damnicy, ...Dębnicy Kaszubskiej. La... ...acuje się tu na dwie zmia... ...to... prawie wszystko. ...lna doskonałe warunki ...winięcia przemysłu tury... ...go i miejscowe władze ...nad tym, bo przecież wspa... ...położone lasy, wzgórza i ...powinny przynosić nie... ...fit. Obok ośrodków wy... ...owych należących do ...biorstw przemysłowych z ...lejszych zakątków kra... ...tyby w gminie funkcjo... ...dobrze urządzone i od... ...rozreklamowane kem... ...zjazdy, dziesiątki choćby ...ych zakładów małej ga... ...li, wreszcie przemysł lo... ...pamiątek — a w twór... ...owych kaszubskiego ro... ...hafciarzy i rzeźbiarzy ...a obrodziła. Uchowało się ...o zespołów artystycz... ...dowych, z których „Ja... ...zysporzył gminie wielu ...nawet na krajowych kon... ...Na razie gospodarze ..., iż przez 10 ośrodków ...nkowych przewija się około 30 tysięcy wczasowiczów. Tak więc tutejszy pejzaż śmiało można podpisać „wsi spokojna...".

Na czterech i pół tysiącach hektarów użytków rolnych chłopi hodują tu dwa i pół tysiąca sztuk bydła, trzy tysiące sztuk trzody chlewnej, 1200 owiec. W zagrodach na razie więcej jest koni niż traktorów. Tych pierwszych — 279, ciągników zaś tylko -160, w tym część pamięta lata pięćdziesiąte... A wyniki, plony z chłopskich pól? Miejscowy mikroklimat — okres wegetacyjny krótszy o około dwa tygodnie w porównaniu ze średnią wojewódzką — nie pozwala na mierzenie się z rolnikami z sąsiednich gmin. Zbóż rodzi się tutaj po 20 kwintali z hektara (średnia czterech), ziemniaków po 120... Na polach w większości rośnie żyto. Było go w tym roku ponad 1600 hektarów, podczas gdy pszenicy zaledwie 19 ha na terenie całej gminy!

Oczywiście wymienione wyżej wyniki gospodarowania na lichych polach (przeważnie V klasa) są dwakroć lepsze od osiąganych przed wojną, kiedy tutejsi gospodarze zbierali po jedenaście kwintali czterech zbóż! Ale nie na tyle dobre, by wszyscy chcieli tu gospodarować.

Toteż mierne wyniki osiągane w gospodarstwach chłopskich pociągnęły za sobą znaczne już przemieszczenia ludności w obrębie gminy. Jest wiele miejscowości po których została tylko nazwa lub gdzie mieszka najwyżej dwóch osadników. Na przykład w Szarłatach, koło Jerzkowic mieszkał do niedawna tylko niejaki Józkowski, pracownik PGR — dzisiaj po jego siedzibie zostały fundamenty. W Nowym Karwnie mieszka tylko Jan Pytlos z rodziną...

Potentatem gospodarczym i głównym żywicielem obywateli zamieszkujących gminę, jest Państwowe Gospodarstwo Rolne z siedzibą w Jasieniu. Zatrudnia ponad sześćset osób w 9 zakładach. Więcej niż w podobnych przedsiębiorstwach pracuje tu ludzi z wyższym wykształceniem. 5 tysięcy hektarów, oprócz zbóż i ziemniaków, przynosi paszę dla blisko 10 tysięcy świń i 4 tysięcy owiec rasy pomorskiej. Efekty nieporównywalne z sektorem chłopskim...

Po tej, jakże skrótowej, charakterystyce gospodarczej nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze — na intensywne i nowoczesne wykorzystywanie rolnicze ziemi mogą sobie pozwolić tylko dysponujące nowoczesnymi maszynami państwowe gospodarstwo. Po drugie — należałoby pomyśleć nad specjalizacją chłopskich gospodarstw, tak, by przynosiły profit ich właścicielom i państwu. Po trzecie — rozwinięcie przemysłu przetwórczego i turystycznego ożywiłoby nieco rytm życia tej urokliwie położonej gminy.

Niemal regułą jest, że ożywienie aktywności społecznej w okręgach słabych gospodarczo powoduje po pewnym czasie również rozwój aktywności produkcyjnej, poszukiwanie lepszych metod pracy, produkcji rolnej, jej kultury. Z takiego założenia wychodząc, władze gminne Czarnej Dąbrówki, Rada Gminna PRON szczególny nacisk kładą na rozwój życia kulturalnego, na rozbudzanie aktywności społeczeństwa. Pozyskano tu ze Słupska specjalistę z wyższym wykształceniem, który w Gminnym Ośrodku Kultury organizuje rzeczywisty udział społeczeństwa gminy w tworzeniu wartości kulturalnych. Ostatnio wielkim zainteresowaniem cieszyła się tu wystawa fotografii 40-lecia. Złożyły się na nią pamiątkowe zdjęcia wyjęte z rodzinnych albumów. Zbigniew Studziński poznał na jednej fotografii siebie, wśród dzieci pierwszego powojennego rocznika w szkole, w której uczył... Ileż przy tej wystawie było opowieści, wzruszeń i jaka to była wspaniała lekcja patriotyzmu. Z kierownikiem podczas wizyty w Czarnej Dąbrówce nie mogliśmy porozmawiać dłużej, bo właśnie zorganizował dla młodzieży wycieczkę rowerową do Jasienia i nadchodził czas odjazdu. Dużym powodzeniem, cieszą się organizowane w GOK dyskoteki dla czterdziestolatków, dla seniorów... Częstym gościem tych spotkań jest 88-letni Franciszek Domaszk z Rokit, który prezentuje się ponadto jako ludowy śpiewak. Swoje wiersze prezentuje na klubowych spotkaniach Czesława Płoszej, poetka ludowa, radna nowej kadencji ze wsi Uniechowo. Wreszcie nie brak w gminie wspaniałych hafciarek, którym przewodzi Teresa Reclaf z Rokit. Wszyscy powiadają, iż wyszywa na lnie, który w 1936 roku utkała i wybieliła jej matka.

Pielęgnowanie tradycji i poszukiwanie nowych form pracy kulturalnej to ważne zadanie w tym regionie, zwłaszcza, że trzeba nadrobić lata zaniedbań, bo we wsi gminnej nawet kina nie było i nie ma. Czasami przyjeżdża objazdowe...

Na tym osiedlu mieszkają pracownicy PGR. Tak zwaną małą architekturę wykonali w czynie społecznym — wyrównali plac, zasiali trawę, zbudowali ławeczki, stoliki. Jest gdzie po pracy posiedzieć, pogawędzić.

Zawsze czułem się tu gospodarzem...

Na zdjęciu: Bernard Kulaszewicz w mundurze milicjanta (1945 r.).
Repr. Zb. Bielecki

Powiadają, że władza ludowa przyszła na te ziemie z Bernardem Kulaszewiczem, dzisiejszym szefem Urzędu Stanu Cywilnego w Czarnej Dąbrówce. Człowiekiem, który przez trzydzieści pięć lat skojarzył tysiące małżeństw, z dużym powodzeniem — jak sam powiada, gdyż nie słyszał, by się któreś rozpadło... Łączył dłonie ludzi już dojrzałych i ledwie opierzonych, spragnionych samodzielności, ambitnych, gotowych świat przewrócić, byle na swoim, byle samodzielnie.

Kulaszewicz, Kaszuba z Bukowej Góry pod Kartuzami, zaczynał służbę państwową na ziemi jeszcze nie ostygłej po wojennych ogniach, bo 22 kwietnia 1945 roku! Było ich dwóch kuzynów — Kulaszewiczów, Bernard i Władysław. Zgłosili się do powiatu, w Bytowie, wdziali mundury — wysokie buty, spodnie pumpy, bluzy drelichowe, obowiązkowo opaski biało-czerwone, wzięli dwa z leżących po rowach rowerów, zarzucili na plecy karabiny i objęli posterunek milicji w Nożynie, do której wówczas terytorialnie przypisana była Czarna Dąbrówka.

Sekretarzem gminnego urzędu był wówczas Jan Juszkiewicz, wójtem Leon Krauzowicz. Pierwszym rolnikiem był Nowicki, ale jak miał na imię... Tego Bernard Kulaszewicz nie pamięta.

Tak jak i zatarły się już w jego pamięci szczegóły licznych zebrań, które organizowali w okolicznych wsiach. Mówili, jaką reprezentują władzę, że wszyscy, którzy tu pług do ręki wezmą będą na swoim i że trzeba dużo chleba, bo naród wojną wycieńczony. Trzeba było też zabawiać się w komisarzy spisowych, ustalić cały majątek tej ziemi — konie, krowy, owce, maszyny, domy, obory. Utrwalało się ludowe państwo pracą właśnie takich jak on ludzi.

— Było lato czterdziestego piątego — opowiada Bernard Kulaszewicz — jedziemy wierzchem, konno, jest pięknie, to jedziemy noga za nogą. Gawędzimy, palimy skręty z machorki. Karabiny na plecach wkoło tylko żyto szumi, nie widać żywej duszy... Skąd nagle wzięła się furmanka? Może stała w zbożu? Do dzisiaj nie wiemy. Czterech na niej siedziało, i tak patrzyli na nas, jakby zobaczyli diabła! Poprosiliśmy o dokumenty. Gdy trzej grzebali za pazuchą, czwarty podszedł niby popręg poprawić, odwrócił się nagle i strzelił. Trafił mojego kolegę, Zbigniewa Jaworskiego, potem wskoczył na furmankę, zaciął konia i odjechali. Nie mieliśmy ich co gonić. Jaworski ranny, tamci uzbrojeni, zostałem sam... Po kilku latach dopiero dowiedziałem się, że należeli do bandy rabusiów i mieli niejedno na sumieniu...

Żonę, z którą przeżyłem już tyle dobrych lat, poznałem w 1946 roku. Nazywała się Olga Korsuń, była podczas okupacji na robotach w Niemczech, dokąd wywieziono ją ze Związku Radzieckiego. Tak jakoś zgadaliśmy się, bo pracowała w niewoli z innym Kulaszewiczem z Bukowej Góry. Pojechaliśmy wspólnie w odwiedziny, było trochę muzyki, tańców, butelka samogonu, no i zakochałem się, jak się okazało, na całe życie! Wesele mieliśmy prawdziwie kaszubskie. Takich już się dzisiaj nie urządza, chociaż widziałem wesela z uginającymi się stołami... Jednak nie o to chodzi. Zanika piękna tradycja. Te obrzędy, pieśni, język... Więc było 15 bryczek do wożenia gości, orkiestra dęta! Ach, co to był za ślub!

W administracji wciąż zmieniało się. Raz gmina była w Nożynie, potem za parę lat w Czarnej Dąbrówce. A ile do tego czasu zapisaliśmy ważnych dokumentów. One dzisiaj stanowią o najnowszej historii tej ziemi, usytuowanej na skraju Kaszubszczyzny...

Bernard Kulaszewicz, człowiek chyba najpopularniejszy w gminie, żył na tej ziemi i czuł się zawsze Polakiem, nawet gdy tu przez lata Polski nie było. Teraz ma 65 lat i chyba jest najstarszym urzędnikiem w Słupskiem. Od 1950 roku jest przewodniczącym Rady Nadzorczej miejscowego Banku Spółdzielczego, aktywnie działa w ZSL.

— Zawsze czułem się tu gospodarzem, dlatego właśnie w 1945 r. zgłosiłem się do władzy ludowej, na służbę i chyba wypełniłem ją godnie.

Do Czarnej Dąbrówki wkracza budownictwo jednorodzinne. Urząd Gminy sprzedał w ostatnim czasie 15 działek pod domki, a przygotowuje kolejną partię 20 parceli. Chętnych nie brakuje. I dobrze, bo domki jednorodzinne zrównoważą krajobraz tej wsi, zakłócony budownictwem blokowym.

...owa musimy dotrzymać

...as boli? — pytam, niby ...ciel, w sklepie z materia... ...nymi, gdzie nie brakuje ...śrub, kos i setek innych ...przedmiotów, tak po... ...w chłopskim obejściu... ...właśnie trzeba pytać — ...da pierwszy z klientów ...as, że w siedzibie gminy ...lekarza! Po poradę trze... ...ić do Nożyna, Rokit albo ...rowa... Tutaj na razie ...przychodni. — Szkoła za ...— mówi drugi — dzieci... ...długo będą się pewnie i w ...zyć...

...acji CPN jest tylko „nie... — dodaje trzeci...

...tutaj rządzicie? — py... ...budynku Urzędu Gminy, ...orała się cała władza... ...z KG PZPR Jan Ulino... ...aczelnik Jan Ostrowski, ...Zbiorczej Szkoły Gmin... ...nisław Baniak i szef ...o Ośrodka Kultury ...Dorosz. — Wystarczy ...po naszej wsi — mó... Ulinowicz — by stwier... Czarna Dąbrówka bardzo ...niła. Na jeden sklep spo... ...wypada u nas około 300 ...nkcjonują liczne zakłady ...e, piekarnia, jest stacja ...wa, schludny dworzec ...Oczywiście, czas się u nas ...rzymał. Ludzie tu mieszkają ambitni i pragną dalszych zmian na lepsze. Przedstawiliśmy w Czarnej Dąbrówce program przedwyborczy, który został zaaprobowany przez całe społeczeństwo. Bo jak inaczej rozumieć blisko 100 procentową frekwencję w lokalach wyborczych? Program ten konsekwentnie realizujemy. Właśnie trwają prace wykończeniowe w budynku Gminnego Ośrodka Zdrowia. Pomieści on gabinet stomatologiczny, ginekologiczny, ogólny i dwa dla dzieci, a także aptekę. Równocześnie mamy zamiar utrzymać gabinety lekarskie w Nożynie, Mikorowie i Rokitach.

— Skąd weźmiecie kadrę?

— W budynku ośrodka jest pięć przestronnych mieszkań dla personelu placówki. Mamy więc nadzieję, że nie będzie kłopotów z pozyskaniem chętnych.

— Nieco gorzej przedstawia się sprawa oświaty — dyrektor Baniak rozkłada notatki — stara 1000-latka, została zbudowana na 150 uczniów. Obecnie mieścimy w niej 15 oddziałów szkolnych i dwa przedszkolne. Łącznie w ławkach zasiada ponad 400 dzieci! A prawie połowa dzieci dojeżdża z okolicznych wiosek, połączenia nie pasują i jak tu uczyć na dwie, a nawet trzy zmiany?

— Budowa szkoły nie weszła do planu wojewódzkiego — mówi znów Ulinowicz. — Kryzysu nikt nie przeskoczy...

— A przed wieloma laty nie wiedzieliście, jak duża szkoła jest potrzebna gminie? — pytam naczelnika.

— Za odpowiedź — mówi J. Ostrowski — mogą posłużyć dane statystyczne. W ciągu czterech ostatnich lat ludność samej Czarnej Dąbrówki powiększyła się o jedną trzecią! Przypuszczam, że ówczesne władze nie mogły przewidzieć takiego przyrostu naturalnego. Stąd wiele instytucji służących naszemu społeczeństwu — choćby rozbudowywana właśnie piekarnia — nie może podołać dzisiejszym zadaniom. — Nie załamaliśmy nad szkołą rąk — wraca do tematu dyrektor. — Wiele razy rozmawialiśmy z wicewojewodą, obiecywano wprowadzenie inwestycji do planu już od 1981 roku. Ostatnia przymiarka dotyczyła roku 1985. Na zebraniu partyjnym wiosną ubiegłego roku już zaczęto mówić o potrzebie powołania społecznego komitetu budowy szkoły. Temat z forum Komitetu Gminnego trafił na obrady naszego PRON i został nie tylko zaakceptowany, ale również wprowadzony do programu wyborczego. Już wiele ustaliliśmy, a nawet mamy projekt rozbudowy szkoły. Będą piwnice na szatnie, dodatkowe 5 izb lekcyjnych i w drugim etapie sala gimnastyczna z prawdziwego zdarzenia. Mamy nadzieję, że nasze zamierzenia poprze wicewojewoda Nisiewicz, który obiecał nam kiedyś pomoc, jeśli sami wykażemy społeczną inicjatywę...

— Plany to za mało...

— Zakład Rolny zobowiązał się wykonać wszystkie prace ziemne — wtrąca sekretarz Ulinowicz — ludzie dadzą transport i siłę własnych rąk. Wszyscy niemal zobowiązali się do wspólnego wykonywania pustaków na budynek szkolny, nie zabraknie ludzi z Czarnej Dąbrówki i okolic na samej budowie. Od władzy wojewódzkiej chcemy tylko materiały i firmę wykonawczą.

— W ostateczności w stawianiu obiektu moglibyśmy wykorzystać brygadę budowlaną z pegeeru — mówi szef GOK. — Najważniejsze są materiały...

— Nauczyciele — ciągnie dyrektor — już opodatkowali się na konto budowy, podobnie zapewne postąpią pracownicy innych instytucji. Część środków uzyskamy z Funduszu Gminnego GRN, co już radni zatwierdzili.

— Szkoła jest niejako sprawą naszego honoru — mówi Jan Ulinowicz. — Zobligowaliśmy się w programie wyborczym i słowa musimy dotrzymać!

Na zdjęciu: prace wykończeniowe przy Gminnym Ośrodku Zdrowia. W dalszym planie mieszkania dla personelu.

Kramik z ciekawostkami

Najmłodszą obywatelką gminy Czarna Dąbrówka jest córka Danuty i Stanisława Stefanowskich, urodzona 19 sierpnia.

— * —

Najstarszym obywatelem jest Józef Bartelik I. Ta rzymska jedynka stąd, iż w rejestrach jest kilku Józefów Bartelików. Józef I urodził się w 1897 roku i czuje się doskonale.

— * —

Napotkani na ulicy ludzie zgodnie mówili mi, że najbogatszym mieszkańcem Czarnej Dąbrówki jest Bernard Jakubek. Mówią też, że jego zasobność wzięła się z pracowitości.

— * —

Najpiękniej śpiewa Jolanta Kołtun, która zdobyła I miejsce w rejonowych eliminacjach Konkursu Piosenki Radzieckiej.

— * —

Najliczniejszą rodzinę posiada Gerard Witke, któremu los przysporzył już dziewięciorga dzieci.

— * —

Czarna Dąbrówka nie posiada Spółdzielni Kółek Rolniczych. ZUM znajduje się na terenie gminy Cewice, mimo że 70 procent usług świadczy dla Czarnej Dąbrówki...

Teksty:
Zbigniew Janiszewski
Zdjęcia:
Zbigniew Bielecki

Sprzedaż

NOWEGO poloneza lub fiata 126p sprzedam Koszalin, telefon grzecznościowy 538-50. G-10597-0

ŁADĘ 1500-S rok prod. 1982 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 44-21, po siedemnastej. G-10598

WARTBURGA 353 de-lux rok prod. 1972 w dobrym stanie sprzedam Słupsk, ul. Jana Kazimierza 13A/1. G-9622

FIATA combi rok prod. 1980 sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 539-96. G-10599

FIATA 1500, rok prod. 1973 sprzedam. Wiadomość: Koszalin, ul. Związku Walki Młodych 9/5. G-10600

FIATA 125p nowego sprzedam. Koszalin, tel. 342-78 (wieczorem). G-10682

FIATA 126p, rok 1979 sprzedam. Szczecinek, tel. 408-95. Gp-10601

FIATA 126p rok prod. 1979 sprzedam Ciemno 1, gm. Tuchomie. Gp-10602

FIATA 125p do remontu — najchętniej z karoserią do wymiany kupię. Wiadomość: 78-451 Iwin, Stefan Ciesek. Gp-10603-0

SKODĘ 110L rok 1976 sprzedam. Sławno, ul. Bolesława Prusa 4/2, tel. 36-78. Gp-10604

SAMOCHÓD gaz 53A silnik diesel sprzedam. Szczecinek, tel. 431-43. Gp-10605

WOŁGĘ gaz 24 z silnikiem mercedesa 220D w dobrym stanie sprzedam. 78-316 Brzeżno 21/3, k. Świdwina. Gp-10606

WARSZAWĘ 223, rok prod. 1971 sprzedam. Szczecinek, ul. Mierosławskiego 10/5 (po godz. 16). Gp-10607

SAMOCHÓD warszawę w dobrym stanie sprzedam. Bytów, ul. Gdańska 33/1. Gp-10608

SYRENĘ R-20 sprzedam. Szczecinek, tel. 438-46. Gp-10609

SAMOCHÓD syrena 104 tanio sprzedam. Kołobrzeg, ul. Koszalińska 27/4. Gp-10610

SYRENĘ 105 sprzedam. Szczecinek, tel. 436-36. Gp-10611

SYRENĘ 105 rok prod. 1978 sprzedam. Białowąs gm. Barwice Kazimierz Michalczuk. Gp-10612

SYRENĘ bosto sprzedam. Ostrowąsy 33 k. Barwic. Pluciennik. Gp-10613

NYSĘ 522 towos nowe nadwozie, rama silnik po remoncie zamienię na osobowy. Białogard, ul. Modrzewskiego 4/89, tel. 36-04. Gp-10614-0

ŻUKA A0-11 sprzedam. 78-448 Broczyno. Wiesław Ławrukiewicz. Gp-10615

ŻUKA po kapitalnym remoncie, tylny most warszawy, próg lewy, tylne błotniki i koła 650/1,5, nowe sprzedam. Świdwin, tel. 21-15. Gp-10616-0

ŻUKA A-11 po 8000 km, taksometr poltax 1 sprzedam. Ustka, Łąkowa 10, tel. 145-494. Gp-10617

ŻUKA blaszaka tanio sprzedam. Wiadomość: Szczecinek, tel. 46-555. G-10633

CIĄGNIK radziecki z osprzętem sprzedam Wiadomość: 77-300 Człuchów ul. Długosza 10/1 lub smażalnia ryb. Anna Zawada. Gp-10618

SILNIK mercedesa 220 oraz dywan sprzedam. Słupsk, Rybacka 22/25. G-10685

MOTOCYKL MZ TS 250 sport sprzedam. Domacyno 22. Gładysz. Gp-10619

MOTOCYKL MZ-150 sprzedam. Człuchów, Słowackiego 22. Arkuszyński. Gp-10620

TELEWIZOR kolorowy jowisz sprzedam. Koszalin, tel. 339-66. G-10634

MAGNETOFON M 8010, wzmacniacz Ws 304S, kolumny 40W 8 ohm oraz wieżę mini, sprzedam. Kołobrzeg, ul. Trzebiatowska 10A/1. Gp-10621

RADIOMAGNETOFON RM 221A sprzedam. Białogard, ul. Zwycięstwa 28, tel. 22-63, po siedemnastej. Gp-10622

KAJAK składany nowy tanio sprzedam. Świdwin, tel. 26-23. Gp-10623

BILARD elektryczny sprzedam. Kołobrzeg, tel. 37-58. Gp-10624

KOŻUCH nowy damski sprzedam. Kołobrzeg, Graniczna 2 m 1. Gp-10625

ZEGAR stojący stary sprzedam Szczecinek, Świerczewskiego 10/1. Grabowski — wolne soboty.* Gp-10626

WIERTARKĘ Bosch (Celma) wraz z kompletnym oprzyrządowaniem, nową motorynkę, kajak składany z żaglem, silnik elektryczny do łodzi, komplet płaskich tłoków nominalne do 125p sprzedam. Bytów, tel. 21-71, po godz. 18. Gp-10627

MASZYNĘ wieloczynnościową do obróbki drewna dyma 8 sprzedam. Szczecinek, tel. 412-15 w godz. pracy. Wiśniewski. Gp-10628

WÓZEK inwalidzki, jednoosobowy z silnikiem sprzedam. Wiadomość: Świdwin, ul. Cmentarna 10A/1. Gp-10629

MASZYNĘ włoską do lodów sprzedam. Dźwirzyno, Wyzwolenia 61. Sobolewski. Gp-10630-0

MINI-bar w Rymaniu pilnie sprzedam lub oddam w dzierżawę. Wiadomość: Dźwirzyno, ul. Żeglarska 8. Gp-10631

ZAKŁAD gastronomiczny komfortowy I kat. z częścią mieszkalną w centrum Lęborka sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie lub domek oraz samochód. Wiadomość: 84-300 Lębork, ul. Polewskiego 1, w godz. 20-23. Ryszard Wittke. Gp-10632

GOSPODARSTWO rolne na trasie Kraków — Sandomierz w miejscowości Ostrowce sprzedam. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 43-44. Gp-10642

GOSPODARSTWO rolne 10 ha klasa V, budynki dobre, zelektryfikowane położone w kolonii Nosibądy gm. Grzmiąca pilnie sprzedam. Na listy nie odpowiadam. Gp-10643

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 13 ha z budynkami, maszynami i inwentarzem pilnie sprzedam. (miejscowość wczasowa nad samym morzem). Bobolin 3, 76-150 Darłowo. Henryk Bach. Gp-10644

GOSPODARSTWO rolne 12 ha z zabudowaniami 12 km od Kołobrzegu sprzedam. Bordy p-ta Dygowo. Józef Rozwód. Gp-10645

SUKĘ rasy dog niemiecki 10-miesięczną oraz sukę rasy owczarek niemiecki — szkolona w obronie, okazyjnie sprzedam. Człuchów, ul. Wojska Polskiego 26/1, tel. 785. Gp-10646

JAGDTERRIERY 4-miesięczne rodowodowe sprzedam. 77-320 Przechlewo, tel. 73. Paweł Friese. Gp-10647

SZCZENIĘTA rasy cocker-spaniel maści złotej, rodowodowe sprzedam. Debrzno, tel. 69. Gp-10648

AKORDEON 120-basowy marki weltmeister sprzedam. Wiadomość: Sławno, tel. 36-15. Gp-10633

KREDENS z orzecha kaukaskiego bardzo tanio sprzedam. Koszalin, ul. Związku Walki Młodych 1B m 2, tel. 538-28. Gp-10634

APARAT fotograficzny pentacon six TL nowy sprzedam. Szczecinek, tel. 43-820. Gp-10635

DWIE wędki japońskie, antyradar, kożuch dziecięcy turecki (4—8 lat) sprzedam. Wiadomość: Słupsk, Pestkowskiego 23, po szesnastej (boczna od Pętrowskiego za przedszkolem). G-10636

DOM z ogródkiem Miastko, ul. Podlaska 20 sprzedam. Wiadomość: Jasło, ul. Mickiewicza 21/13, tel. 34-33. Gp-10636-0

CIECHOCINEK, mieszkanie własnościowe M-4 (gaz, telefon) sprzedam. 87-720 Ciechocinek, ul. Leśna 8. Wacław Komarczewski. Gp-10637

Dom mieszkalny oraz działkę 5000 m kw. z pomieszczeniami gospodarczymi z przeznaczeniem na rzemiosło lub ogrodnictwo w miejscowości Orle (5 km od Wejherowa, szkoła, sklep, PKP, PKS) sprzedam. Wiadomość: Wejherowo, pl. Armii Czerwonej 2/5. Gp-10638

SAD 2 ha, dom, przechowalnia na owoce, nowe zabudowania pomiędzy Łodzią a Bełchatowem sprzedam z powodu podeszłego wieku. Wiadomość: Okonek, tel. 110, do godz. 17. Gp-10639

SZKLARNIĘ 960 m kw. z możliwością zamieszkania oraz działkę budowlaną sprzedam. Człuchów, tel. 572. Gp-10640

OKAZJA! Gospodarstwo 10 ha ziemi III klasa przy budynkach. Duży dom z wygodami, chlewnia zmodernizowana oraz stodoła i garaż wszystko ogrodzone sprzedam. Miejscowość Kinowo 12, 30 km od Kołobrzegu. Ewentualnie zamienię na mieszkanie w Kołobrzegu lub samochód osobowy diesel. Wiadomość: Kołobrzeg, ul. Pstrowskiego 61/10. Gp-10641

Zamiany

M-2 w Koszalinie zamienię na Poznań lub okolice. Wiadomość: Koszalin, tel. 512-47. G-11201

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, telefon Łódź — zamienię na równorzędne w Kaliszu Pomorskim. 849-239 Łódź. 71-441 Złocieniec. Skrzypczak. Gp-10650

BIAŁOGARD — mieszkanie własnościowe trzy pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., ogród garaż zamienię na podobne w Kołobrzegu lub w Szczecinku. Wiadomość: Siemyśl 51, Januszczak. Gp-10651

MIESZKANIE dwupokojowe stare budownictwo centrum Bydgoszczy zamienię na podobne lub mniejsze w Kołobrzegu, tel. 53-96. Gp-10652

M-2 KOŁOBRZEG 33 m kw. oraz dwa pokoje stare budownictwo — Bydgoszcz, zamienię na jedno większe w Kołobrzegu, tel. 53-96. Gp-10653

MIESZKANIE M-4 w Tarnobrzegu zamienię na Kołobrzeg lub okolicę. Wiadomość: Kołobrzeg, ul. Grochowska 1F m. 19. Gp-10654

DOMEK jednorodzinny zamienię na dwa mieszkania. Szczecinek tel. 432-61. Gp-10655

DWA mieszkania M-3 (kwaterunkowe i spółdzielcze) zamienię na jedno mieszkanie czteropokojowe. Kołobrzeg, Bieruta 17/32. Gp-10656

POKÓJ z kuchnią w centrum Bielsko-Biała zamienię na podobne w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, Wojska Polskiego 16/2. Gp-10657

M-2 spółdzielcze w Rybniku zamienię na woj. koszalińskie. Drawsko Pom. ul. Kaliska 6/2. Szczypińska. Gp-10658

USTKA — mieszkanie czteropokojowe własnościowe zamienię na dwa lub trzy pokoje w Ustce. Oferty Słupsk „Głos Pomorza" nr 10697. G-10687

M-4 spółdzielcze 43 m kw na ul Koszalińskiej zamienię na spółdzielcze M-4 większe. Słupsk, tel. 31-84. G-10693

Różne

DO wynajęcia przez instytucje lub osoby prywatne samodzielne mieszkanie (2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon) na okres trzech lat, płatne z góry na rok. Wiadomość Koszalin, tel. 260-17 od godz. 10. G-11202

JEANS i sztruks kupię, Słupsk, tel. 27-73. G-10448-0

DOM i mieszkanie trzypokojowe w Kołobrzegu kupię, tel. 53-99, po godz. 15. Gp-10649

„OŚWIATA" Koszalin, ul. Jana z Kolna 10 tel. 250-35 organizuje kursy: mistrzowskie i czeladnicze wszystkie specjalności zawodowe: krawieckie haftu, kucharsko-kelnerskie, telewizyjne, spawalnicze, palaczy, fotograficzne, rolnicze, ogrodnicze, na prawo jazdy kat. A, języków obcych — tradycyjne, intensywne konwersacyjne) angielski, niemiecki, francuski, włoski, szwedzki oraz zlecone przez zakłady pracy (bhp i inne specjalistyczne). K-3211-0

„OŚWIATA" organizuje kursy w: Białogardzie, tel. 20-35 (Zespół Szkół Zawodowych), Czaplinku, tel. 452-65 (Zasadnicza Szkoła Zawodowa), Darłowie, tel. 24-08 (Szkoła Podstawowa nr 1), Kołobrzegu tel. 22-31 (Zespół Szkół Zawodowych), Świdwinie, tel. 27-85 (ZEC). K-3234-0

KURSY języków angielskiego i niemieckiego w Słupsku organizuje „Oświata". Informacje, zapisy Słupsk, Bieruta 15, tel. 46-84 w godz. 15—18. KG-3402-0

Zguby

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: taksówka osobowa nr 50 Stanisław Kowalczyk 77-315 Chrząstowo. Gp-10661

ZGUBIONO prawo jazdy nr 4318/76 kat. ABCE wydane przez UM Świdwin oraz zaświadczenie i bilet miesięczny na nazwisko Czesław Więcław. Gp-10662

SŁODOWCZYK Zbigniew zam. Drahimek gm. Czaplinek zgubił prawo jazdy kat. A nr 322/87 wydane przez Urząd Miejski w Czaplinku. Gp-10663

OLKOWSKI Janusz zam. Żerdno gm. Czaplinek zgubił prawo jazdy kat. T+A nr 67/82 wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Czaplinku. Gp-10664

DYBOWSKI Adam zam. Prosinko gm. Czaplinek zgubił prawo jazdy kat. B+A nr 743/80 wydane przez Urząd Miejski w Czaplinku. Gp-10665

KORPOWSKI Roman zam. Ostroróg gm. Czaplinek zgubił prawo jazdy nr 121/81 kat. B+A wydane przez Urząd Gminy w Czaplinku. Gp-10666

RADZIMSKI Tadeusz zgubił prawo jazdy kat. ABT nr 714/83 wydane przez UMiG w Karlinie. Gp-10667

NADOLNY Jerzy zam. Brzeźno gm. Karlino zgubił prawo jazdy kat. B nr 207/80, wydane przez UMiG Karlino. Gp-10668

DNIA 31 VIII 1984 r. zginął czarny pudel (roczny). Pies był krótko ostrzyżony z czerwoną obrożą. Znalazcę wynagrodzimy. Adres: Kołobrzeg, ul. Zwycięzców 1 m 8 tel. 22-33. Gp-10669

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Józef Bekalarek, Dźwirzyno Cicha 8. Gp-10670

ZGUBIONO prawo jazdy kat. BT nr 10112/84 wydane przez Urząd Miejski w Kołobrzegu na nazwisko Józef Bekalarek zam. Dźwirzyno, Cicha 8. Gp-10671

ZGUBIONO prawo jazdy ABC nr 2581/73 wydane przez UM w Kołobrzegu na nazwisko Leszek Jaroszewicz. Gp-10672

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB nr 5172/73 wydane przez Urząd Miejski Kołobrzeg na nazwisko Józef Deskiewicz. Gp-10673

WOLAK Marek zam. Szczecinek ul 28 Lutego 22C/1 zgubił prawo jazdy kat. ABT wydane przez UM w Szczecinku. Gp-10675

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABCE nr 4870/76/80 wydane przez Urząd Miejski Wyd. Komunikacji w Pile, na nazwisko Sławomir Folerzyński. Gp-10676

ZGUBIONO prawo jazdy kat. DCBE nr 14830/82 wydane przez UM Szczecinek na nazwisko Hieronim Bysakin. Gp-10677

RADZIŃSKI Wiesław zgubił prawo jazdy kat. AB, nr 5645/74 wydane przez Urząd Gminy w Grzmiącej. Gp-10678

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB nr 14272/82 wydane przez UM Szczecinek na nazwisko Andrzej Zdybel. Gp-10679

ZGUBIONO prawo jazdy kat. I+IV nr 325/65 wydane przez PPRN Szczecinek na nazwisko Henryk Jarentowicz. Gp-10680

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III nr 15012/63 wydane przez PRN Łódź na nazwisko Jan Pośmiechowicz. Gp-10681

CZŁUCHOWSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane w Człuchowie zgłasza zgubienie pieczątki o treści: Człuchowskie Przedsiębiorstwo Budowlane 77-300 Człuchów ul. Jerzego z Dąbrowy 5 tel. 704, 705, 76. Identyfikator 0647760. K-3416

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1984 roku, zmarł
lekarz

FELIKS STYPUŁKOWSKI

pracownik Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koszalinie

Wyrazy współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, ORGANIZACJA PARTYJNA i ZWIĄZKOWA oraz PRACOWNICY

K-3436

Dnia 1 września 1984 roku, zmarł po długiej chorobie

JERZY KIERSNOWSKI

doktor nauk prawnych
o czym zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 5 IX 1984 r., o godz. 15, na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

G-12202

W dniu 1 września 1984 roku, zmarł
Kolega

JAKUB SMOŁA

były wieloletni prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Gryf" w Słupsku, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego. Za działalność zawodową i społeczną odznaczony honorową odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego", odznaką honorową „Zasłużony Działacz Związku Inwalidów Wojennych", odznaką honorową „Za zasługi dla woj. koszalińskiego", Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł na zawsze z naszego grona człowiek o gorącym sercu, oddany szczególnie sprawom spółdzielczości inwalidzkiej.

Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, ZWIĄZEK ZAWODOWY, EGZEKUTYWA POP oraz PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI

Pogrzeb odbędzie się 5 IX 1984 r., o godz. 15, na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku.

K-3445

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO w Warszawie HURTOWNIA TERENOWA w Koszalinie

zatrudni natychmiast

- **SPRZEDAWCÓW**
- **ELEKTRYKA-CHŁODNIARZA**
- **MURARZA-MALARZA**
- **ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO**
- **ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO**
- **DOZORCĘ-PORTIERA**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia **w Sekcji Spraw Pracowniczych Koszalin, ul. Bohaterów Warszawy 4, tel. 336-21.**

K-3432-0

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W KOSZALINIE UL. SZCZECIŃSKA 55

ogłasza

I PRZETARG PUBLICZNY

na niżej wymienione pojazdy:

— **samochód tarpan 233**, nr podwozia 21935, nr silnika 52712, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 141.609 zł
— **multikar M-2512**, nr podwozia 15038, nr silnika 5895, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 150.000 zł.

Przetarg odbędzie się 19 IX 1984 r., o godz. 10 w świetlicy Oddziału STW pod ww. adresem.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 20 IX 1984 r., o godz. 10, ceny wywoławcze zostaną obniżone o 50 proc.

oraz

I PRZETARG OGRANICZONY

na niżej wymienione pojazdy:
— **ciągnik ursus C-360**, nr podwozia 294-401, nr silnika 143735, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 148.750 zł
— **przyczepa D-44**, nr podwozia 12999, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 25.000 zł.

Przetarg odbędzie się 19 IX 1984 r., o godz. 12 w świetlicy Oddziału STW.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ograniczonego, II PRZETARG ograniczony odbędzie się 20 IX 1984 r., o godzinie 12.

Ceny wywoławcze zostaną obniżone o 50 proc.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8, w kasie STW.
Oddział STW zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.
Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu na terenie Oddziału STW.

K-3431

WYDAWNICTWO AKCYDENSOWE w Warszawie Oddział w Gdańsku PUNKT SPRZEDAŻY W KOSZALINIE 75-737 Koszalin, ul. Gnieźnieńska 21

przyjmuje

ZAMÓWIENIA PISEMNE na odbiory własne KALENDARZY ŚCIENNYCH NA ROK 1985.

Zamówienia realizować będziemy w kolejności zgłoszeń na przestrzeni III i IV kwartału 1984 r. Szczegółowych informacji udziela **Punkt Sprzedaży, tel. 245-26.**

K-208/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA LECZNICTWA „CEZAL" w Słupsku, ul. Słoneczna 16B

zatrudni natychmiast

- **MAGAZYNIERA**
- **POMOCNIKA MAGAZYNIERA**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

K-3266

CUKIERNICZA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SŁOWIANKA" w Szczecinku, ul. Piotra Skargi 1, tel. 408-09

zatrudni

KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub spożywcze, ośmioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Dla zamiejscowych mieszkania nie zapewniamy.

K-3336

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „BUMAR — KOSZALIN" w Koszalinie

zatrudni natychmiast

- **REFERENTÓW — BRANŻYSTÓW w Dziale Zaopatrzenia**
- **KSIĘGOWE — KOSZTOWCA i LIKWIDATORA**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu **w Dziale Spraw Pracowniczych Fabryki, ul. Lechicka 51.**

K-3421

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W ZŁOCIEŃCU

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzęt rolniczy znajdujący się;

a) W ZAKŁADZIE ROLNYM DARSKOWO

nazwa sprzętu	typ	rok prod.
— **siewnik zbożowy**	S 045	1977
— **siewnik zbożowy**	S 033	1971
— **silosokombajn**	KC-2,6	1970
— **przetrząsaczo-zgrabiar.**	Z 211	1977
— **siewnik punktowy**	SPT 608	1977
— **przyczepa**	PZ-19	1972
— **roztrząsacz obornika**	N 213	1977
— **brona talerzowa**	U 236	1976
— **siewnik zbożowy**	S 033	1971
— **przyczepa PSE**	12,5	1975
— **agregat mieszaln.**	H 005	1978

b) W ZAKŁADZIE ROLNYM W STARYM WOROWIE

— **silosokombajn**	KC 2,6	1966
— **silosokombajn**	KC 2,6	1966
— **ciągnik gąsienicowy**	DT-75	1972

c) W ZAKŁADZIE ROLNYM W CIESZYNIE

— **kosiarka rotacyjna**	RZS	1974
— **roztrząsacz obornika**	N 213	1974

ogłaszamy również

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

— **samochód ciężarowy gaz 53A**, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 180.000 zł, **Zakład Rolny Grabinek**
— **samochód ciężarowy gaz 53A**, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 294.000 zł, **Zakład Rolny Cieszyno**

W przetargu ograniczonym mogą uczestniczyć osoby posiadające zaświadczenie właściwych dla miejsca zamieszkania urzędów gmin, potwierdzające celowość zakupu maszyn.
Przetarg odbędzie się 2 X 1984 r., o godz. 10, w budynku Dyrekcji PGR Złocieniec, ul. Mirosławicka 1.
W razie niedojścia do skutku sprzedaży sprzętu w I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 9 X 1984 r.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, najpóźniej dnia poprzedzającego przetarg.

Telewizja

ŚRODA

I

10.50, 16.25, 17.20, 19.30, 22.55

zmiany: „Krzyś", cz. II filmu obyczajowego TVP „Adopcja", reż. G. Warchoł
reformy
(Matematyka)
Program dnia
Małego i Express
młodych widzów: „Krąg" „Tik-tak"
dla Aurelii" — film (wojenny) prod. polskiej, S. Lenartowicz — wznow.
dzieci: Dobranoc
kadra czeka"
„Krzyś" — powtórz. cz. II TVP „Adopcja"
40-lecia
84"
na Zachodzie' —
Program słowno-filmowy
SPORT: XX Akademickie MŚ w ping-pongu

II

19.30, 21.15 i 23.40

Program dnia
zwierzęta świata: „Koń, mój przyjaciel"
KRONIKA (Szczecin, Kosza Słupsk i Piła)
Śpiewnik domowy"
kierownicą
gdzie pieprz rośnie":
„Fiesta"
Szkoła i życie"
Ekonomia na co dzień
autorskie: „Ojciec" — filmu fab. (obyczajowego) prod. radzieckiej z serii „Nad jeziorem", reż. Gierasimow, w rolach gł.: Żakow, N. Biełochwostikowa i W. Szukszin

zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

Radio

I

1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 16.00, 18.00, 19.00, 22.00,

Muzyka nocą 4.05 Poranne Rozmaitości rolnicze sygnały 9.00—11.00 roku 11.05 Koncert przed 11.59 Sygnał czasu i hejnał ludowa 12.45 Rolniczy 13.10 Radio kierowców 13.20 13.30 Muzyka woj- Magazyn „Rytm" kierowców 16.15 Bank Muzyka i aktualności muzycznych wspom- 18.15 Koncert dnia 19.20 19.30 Dla dzieci tranzystorach" — odc. Koncert życzeń 20.35 Ko- 20.40 „Lotna" — fra- 20.50 Jazz w pigułce sportowa 21.15 Encyklo- głosów 22.25 Piosen- obca — aud. 23.10 Pa 23.25—23.59 Dla tych, rocka

II

nadawany w wersji stereo

6.00, 13.00 17.00, 21.00 stereo. 8.10, 15.30, 18.30,

serenada 9.00 „Podróże do Polski" — fragm. 9.20 Twórcy piosenki 40-lecia: A. Słowiński 9.50 „Athabaska" — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Wakacje w stereo 12.00 Chór z Vancouver im. J. S. Bacha 12.25 W stronę jazzu 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.10 Muzyka z ekranów 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Polska miniatura instrumentalna 15.30 Tańce skandynawskie 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 19.30 Wieczór w filharmonii 21.10 Gra zespół Fly Ensemble 21.30—1.00 Literatura i muzyka

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 „Gawędziarz" — fragm. 9.05 Po prostu o nas 9.20 Mała muzyka 10.00 Herbatka przy samowarze 10.30 Jazzowe wakacje 11.20 Muzyczny Interklub 11.50 „Kronika zapowiedzianej śmierci" — fragm. 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Reggae 15.45 Sylwetki 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 18.05 Informacje sportowe 19.00 „Grek Zorba" — fragment pow. 19.30 Trochę swingu... 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki (cz. 2) 22.05 Informacje sportowe 22.15 W kręgu ballady 22.45 Kampania wrześniowa w dokumentach — aud. 3.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wiad.: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50

7.40 J. francuski 7.55 Piosenki francuskie 8.10 Sygnały świata 8.30 Nuty spod lekkiej batuty 9.05 Żegnaj lato — aud. 9.35 U przyjaciół 10.00 Geografia kl. VII—VIII 10.30 Kameraliści polscy 11.00 J. polski, szkoła średnia 11.30 Płytowe kolekcje 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Radio Moskwa 13.25 W cieniu klasyków wiedeńskich 14.00—16.00 Popołudnie młodych 16.00 Lektury nastolatków 16.10 ABC piosenki polskiej — aud. 16.35 W trosce o naturę — aud. 17.05 Muzykowanie kameralne — aud. 18.00 Moje hobby 18.20 Muzyczne hobby 19.35 Muzyczne żegnanie lata 19.55 Szkoła współczesna — aud. 20.15 Melodie wieczoru 20.20—22.00 Wieczór muzyki i myśli

Siergiej Gierasimow to wybitny i zasłużony reżyser radziecki. Jego właśnie filmy pokazane będą jako pierwsze z nowego cyklu „Kino autorskie" (pr. II, godz. 22.00). Dzisiaj będzie to „Ojciec" z serii — „Nad jeziorem", w którym gra niemniej wybitny aktor i reżyser widoczny na zdjęciu — Wasilij Szukszin (m.in. twórca pamiętnej „Kaliny Czerwonej").

Fot. Archiwum

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 7.05 Przemysłowa służba zdrowia — R. Ulicki 13.08 Wieś i rolnictwo — aud. Wł. Króla 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Szanse na mieszkanie — rozmowa z min. St. Kukuryką 17.30 Kalejdoskop muzyczny 18.00 Rozmowy o kulturze — H. Livor-Piotrowskiego 18.07 Trybuna Wybrzeża 18.27 Program na jutro Serwis rybacki, g.: 1.00, 6.57, 13.05 i 18.25

Sport

Pingpongiści w finale

Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w tenisie stołowym rozegrano półfinały. W turnieju drużynowym mężczyzn **Polska** wygrała z **Koreą Płd. 5:0**, a **ChRL** zwyciężyła **ZSRR 5:1**. W finale turnieju drużynowego kobiet grać będą **ChRL**, która zwyciężyła w półfinale **Bułgarię 3:1** i **Korea Płd.**, która wygrała z **ZSRR 3:1**.

Sukcesy modelarzy

W rumuńskiej miejscowości Suleava odbyły się mistrzostwa Europy modeli rakiet kosmicznych. Polacy zdobyli dwa medale.

Mieczysław Twardowski z Aeroklubu Słupskiego zajął drugie miejsce — 778 pkt. za Stefanem Garlucerem (CSRS) — 845 pkt. W klasyfikacji drużynowej triumfowali reprezentanci CSRS — 2294 pkt. Polski zespół w składzie: **Henryk Twardowski**, kołobrzeżanin **Ryszard Smoliński** (obaj Aeroklub Słupski) oraz **Andrzej Łyżniak** (Aeroklub Gdański) zajął trzecie miejsce z dorobkiem 2215 pkt.

Tenisowe mistrzostwa USA

Niespodziewanie łatwe zwycięstwo odniosła w IV rundzie tenisowych mistrzostw USA, rozgrywanych na kortach Flushing Meadow, rozstawiona z nr 2 Chris Svert-Lloyd. Pokonała ona 6:4, 6:0 Bonnie Gadusek (nr 12). Do ósemki zakwalifikowały się również: partnerka Navratilovej w deblu Pam Shriver wygrywając walkowerem z Susan Mascarin oraz Hana Mandlikova, zwyciężając Lori Mc Neil 3:6, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej mężczyzn najciekawszym pojedynkiem tego dnia było spotkanie dwóch rozstawionych zawodników: Andresa Gomeza (5) i Vitasa Gerulaitisa (12). Wygrał w trzech setach Gomez 6:4, 7:6, 6:1. Na trzeciej rundzie zakończył udział w turnieju debel **Wojciech Fibak i Sandy Mayer.** „Wpadli" oni na faworytów, rozstawionych z nr 1 Petera Fleminga i Johna McEnroe ulegając im 1:6, 6:7.

Wiele atrakcyjnych imprez

X Słupskie Dni „Sportu"

Od dziesięciu lat redakcja katowickiego „Sportu" gości we wrześniu w okręgu słupskim. Dziennikarze popularnej gazety są współorganizatorami wielu atrakcyjnych imprez sportowych. Już teraz chcemy zwrócić uwagę na kilka wydarzeń uświetniających jubileuszowe X Słupskie Dni „Sportu", które trwać będą od 9 do 23 bm.

Uroczystość otwarcia tradycyjnej imprezy nastąpi podczas **III Międzynarodowego Turnieju Judo Kobiet.** Słupskie zawody znajdują się w oficjalnym kalendarzu imprez europejskiej federacji tej nowej dyscypliny sportowej.
Słupskiej publiczności zaprezentowani zostaną laureaci konkursu ZSMP, TVP i redakcji „Sportu" na najlepszych sportowców i trenerów 40-lecia PRL.
Miłośnicy „królowej sportu" po obejrzeniu młodzieżowych mistrzostw Polski będą jeszcze świadkami **II rzutu ekstraklasy** oraz **międzynarodowego mityngu** z udziałem czołówki krajowej i zawodników z NRD.
Sympatycy pięściarstwa śledzić będą szlagierowy mecz I ligi: **Czarni Słupsk — Legia Warszawa.** Natomiast w nowej hali typu „Pilawa" w Parku Kultury i Wypoczynku zaplanowano rozegranie **turnieju zapaśniczego.** Podobna impreza odbędzie się w Miastku.
Stałą współpracę z Knurowem pragnie nawiązać Przechlewo. Zespół klasy wojewódzkiej, **Brda** zaprasza do siebie II-ligowego **Górnika** z wiecznie młodym Zygfrydem Szołtysikiem.
Odżyją piłkarskie wspomnienia również w czasie finału **rozgrywek piłkarskich o Puchar Gerarda Cieślika.** Weźmie w nich udział oczywiście sam piłkarz 50-lecia.
Reaktywowano **nocne kryterium kolarskie,** w którym udział zapowiadają czołowi polscy kolarze.

Impreza wyjdzie także poza granice Słupska. O zawodach w Miastku i Przechlewie już informowaliśmy. **Łeba** żyć będzie **zmaganiami wędkarzy. W Bytowie** zaplanowano cały blok zawodów rekreacyjnych oraz **kryterium kolarskie. W Ustce i Lęborku** grać będą **siatkarze.** Zaś **w Rowach i Jezierzycach** przeprowadzone zostaną **festyny sportowo-rekreacyjne.**

W Słupsku odbędzie się wiele imprez towarzyszących. Zorganizowana będzie **wystawa dorobku słupskiego sportu** w minionym okresie. Kolekcjonerzy i zbieracze spotkają się na specjalnej **giełdzie pamiątek sportowych.** Zaplanowano również **przegląd filmów o tematyce sportowej,** sprzedaż licznych suwenirów oraz specjalnego słupskiego wydania „Sportu". Wystawione zostaną specjalne skarbonki, gdzie zbierane będą pieniądze przeznaczone na odbudowę basenu pływackiego w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku.

Przedstawione imprezy to nie wszystkie pozycje z bogatego kalendarza X Słupskich Dni „Sportu". O innych będziemy informować na bieżąco.

Jerzy Raube

W niedzielę pięściarski mecz sezonu

Czarni powrócili z Jugosławii

W poniedziałek wieczorem powróciła ze zgrupowania w Jugosławii ekipa pięściarzy Czarnych Słupsk. Zespół trenera Czesława Ptaka gościł u zaprzyjaźnionego klubu ekstraklasy jugosłowiańskiej, BK Smederevo. Podczas pobytu słupszczanie rozegrali towarzyski pojedynek z bokserami gospodarzy. Przyniósł on zwycięstwo Czarnym 14:6. Najlepszym zawodnikiem w ringu był **Edward Misiak.** Spotkał się on w wadze półciężkiej z Zivkovicem i w II rundzie rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. Ważne, że z pobytu w Jugosławii wszyscy pięściarze słupscy wracają zdrowi i chyba dobrze przygotowani do meczu sezonu z warszawską Legią. Odbędzie się on już w najbliższą niedzielę — 9 bm. o godz. 11 w hali sportowej „Gryfia" w Słupsku.
Największe zainteresowanie budzi walka w kategorii lekkiej. **Kazimierz Adach** wcześniej rozpoczął przygotowania do jesiennego sezonu i znajduje się w dobrej formie. Potwierdzeniem tego były jego zwycięstwa w międzynarodowym turnieju bokserskim w RFN. Ciekawe, który z **braci Kosedowskich: Krzysztof** lub **Dariusz** stanie w ringu naprzeciw Adacha. W maju D. Kosedowski w mistrzowskim finale zrezygnował z walki, nieoczekiwanie motywując to kontuzją...
Interesująco zapowiadają się też inne spotkania na słupskim ringu. Zwłaszcza, że w niektórych wagach dojdzie prawdopodobnie do rewanżów za majowe indywidualne mistrzostwa Polski. Oto niektóre z nich (na pierwszym miejscu pięściarze Czarnych): **Forsztek — Raubo** (musza), **Wysocki — K. Kosedowski** (piórkowa), **Turski — Gajda** (lekkopółśrednia), **Margas — Szczerba** (półśrednia), **Dawiec — Petrich** (średnia), **Misiak** lub **Adamski — Pracki** (półciężka), **Pałucki — Czerniszewski** (ciężka). W tej ostatniej kategorii aktualny mistrz Polski zmierzy się z najlepszym zawodnikiem kraju sprzed dwóch lat.
Mecz w Słupsku pomiędzy Czarnymi i Legią będzie miał decydujące znaczenie dla układu tabeli ekstraklasy. Mamy nadzieję, że sportowy doping kibiców dopomoże Czarnym w walce z bardzo trudnym i wymagającym rywalem. Stołeczny zespół to przecież 17-krotny drużynowy mistrz Polski i nawet remis będzie sukcesem słupszczan. **(wim)**

Turniej piłkarski w Białogardzie

Dziś — 5 bm. rozpoczyna się w Białogardzie turniej piłkarski. Z okazji Dnia Kolejarza przygotował go BKS Iskra. Wystąpią cztery zespoły seniorów: **Błękitni Stargard, Gwardia Koszalin, Darzbór Szczecinek i Iskra Białogard.** Mecze odbywać się będą na stadionie przy ul. Moniuszki. Początek spotkań dziś i jutro o godz. 15 i 17. BKS Iskra informuje, że pracownicy PKP po okazaniu legitymacji służbowej mają wstęp wolny. **(wim)**

„Canada Cup"

W kolejnym dniu hokejowego turnieju „Canada Cup" odbyło się tylko jedno spotkanie. W Montrealu, o nieoficjalny prymat na kontynencie amerykańskim walczyły reprezentacje **Kanady i USA.** Mecz zakończył się remisem 4:4 (2:1, 2:1, 0:2).

Zdarzenia i wypadki

Śmierć w płomieniach

Do olbrzymiego pożaru doszło w Dźwirzynie, gmina Kołobrzeg. Spalił się tam pawilon konstrukcji drewnianej, należący do Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, oraz automaty do gier zręcznościowych, którymi dysponował prywatny właściciel. Wewnątrz pawilonu znaleziono zwęglone zwłoki mężczyzny, prawdopodobnie dozorcy obiektu. Straty materialne sięgają około dwóch milionów złotych. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Postępowanie prowadzi Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Kołobrzegu.

Płoną tegoroczne zbiory

Zapełniły się sianem i słomą budynki gospodarcze na wsi, przybyło stogów na polach. Ostrożność z ogniem powinna być zatem teraz szczególna. Na polu w pobliżu miejscowości Żeńsko, gmina Wierzchowo, spaliła się sterta siana wartości około 150 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru był samozapłon. Postępowanie prowadzi Posterunek MO w Wierzchowie.

Wypadki na drogach

W ostatnich dniach jakby przybyło wypadków drogowych. Na szczęście, nie zanotowano ofiar śmiertelnych. Są jednak osoby, które doznają obrażeń ciała, właściciele samochodów ponoszą też spore straty materialne. A jakie są przyczyny wypadków? Najczęściej — niestety — należy do nich nieostrożna jazda. Tak było na początku tego miesiąca w Białogardzie, Koszalinie, Gościnie, Szczecinku. W Gościnie ponadto doszło do wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, z kolei na terenie gminy Kołobrzeg do wypadku przyczynił się nietrzeźwy kierujący. **(wkć)**

Dziś mecz Gryfa

Dziś — 5 bm. o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Zielonej w Słupsku odbędzie się zaległy mecz III ligi juniorów makroregionu pomorskiego w piłce nożnej. Zmierzą się Gryf Słupsk i Zawisza Bydgoszcz.

Wyniki gryfitów i Brdy Przechlewo w drugiej kolejce spotkań podaliśmy wczoraj. Dla uzupełnienia przedstawiamy rezultaty innych meczów: Zawisza — Olimpia Grudziądz 5:1, BKS Bydgoszcz — Elana Toruń 1:2, Polonia Bydgoszcz — Bałtyk Gdynia 3:2, Pomorzanin Toruń — Stoczniowiec Gdańsk 3:3, Wierzyca Starogard — Olimpia Elbląg 2:3.

W niedzielę (9 bm.) rozegrana zostanie trzecia kolejka spotkań. Gryf gra na wyjeździe z Olimpią Elbląg, a Brda u siebie z Wierzycą Starogard. (ebuar)

GEORGES SIMENON

MAIGRET i pan minister

(30)

...właśnie myślałem — przyznał Point. — ...mnie przeraża. Jeżeli otrzymał raport ...dokument w miejscu pewnym i byłbym ...gdybyśmy go odnaleźli. A jeżeli go ...stawimy, albo nie damy dowodu formal... zniszczyła go określona osoba, będę po... gdyż mnie oskarżą o jego zniszczenie. ...zobaczył, że pani Point odwraca gło... łza spłynęła jej po policzku. Point ...to również, na chwilę stracił pewność ...tymczasem Anna Maria szepnęła:

...skinęła głową, jak gdyby chciała po... że nic jej nie jest i szybko wyszła z

...pan widzi! — powiedział jej mąż, jak ...ten nie wymagał komentarzy. ...Maigret nie miał racji? Czyżby dał się ...tej dramatycznej atmosferze, jaka go otaczała? Oświadczył, jak gdyby był pewien siebie:
— Nie przyrzekam panu, że odnajdę raport, ale schwytam tego, albo tę, co wdarła się do pańskiego mieszkania, żeby sobie przywłaszczyć dokument. I to właśnie jest moje rzemiosło.
— Tak pan uważa?
— Jestem tego pewien.
Wstał. Point mruknął:
— Schodzę z panem.
I zwrócił się do córki:
— Biegnij i powtórz matce to, co komisarz powiedział mi przed chwilą. Na pewno dobrze jej to zrobi.
Przeszli w odwrotnym kierunku drogą wiodącą poprzez kulisy ministerstwa i weszli do gabinetu Pointa, gdzie oprócz panny Blanche, która rozmawiała właśnie przez telefon, mężczyzna wysokiego wzrostu, szczupły, o siwych włosach, przeglądał pocztę.
— Przedstawiam panu Jakuba Fleury, mojego dyrektora gabinetu... Komisarz Maigret...
Ten ostatni miał wrażenie, że już gdzieś widział tego człowieka, zapewne w jakimś barze albo restauracji. Był ubrany elegancko, z tą elegancją, która podkreślała zaniedbanie ministra w sposobie ubierania się. Był to właśnie taki typ człowieka, jakiego można spotkać w barach na Polach Elizejskich w towarzystwie ładnych kobiet.
Rękę miał wyschniętą, uścisk dłoni szczery. Z dala wydawał się młodszy, bardziej energiczny niż z bliska, teraz bowiem można było dostrzec worki zmęczenia pod oczami i lekkie jakby opadnięcie ust, które kamuflował nerwowym uśmiechem.
— Dużo ich? — zapytał go Point, pokazując ręką poczekalnię.
— Ponad trzydziestu. Korespondenci pism zagranicznych są tu także. Fotografów nie wiem ilu. Wciąż dochodzą nowi.
Maigret i minister wymienili spojrzenia. Komisarz mrugnięciem oka zdawał się mówić: „Musi pan trzymać się w garści!"
Point zapytał go:
— Chce pan wyjść przez poczekalnię?
— To nie ma żadnego znaczenia, przecież pan poinformuje ich, że to ja prowadzę śledztwo. Wolę iść tędy.
Wciąż czuł na sobie nieufny wzrok panny Blanche, której nie miał czasu obłaskawić. Zdawało mu się, że stale jeszcze się waha, jaką powinna mieć o nim opinię. Być może jednak spokój szefa dał jej dużo do myślenia, że kto wie, czy obecność Maigreta nie jest raczej dobrym prognostykiem.
Kiedy komisarz przechodził przez poczekalnię, fotoreporterzy pospieszyli pierwsi, żeby niczego nie stracić, najmniejszej okazji. Z kolei reporterzy zasypali go pytaniami.
— Czy pan zajmuje się sprawą raportu Calame?
Odsunął ich z uśmiechem:
— Za parę minut pan minister sam odpowie na wasze pytania.
— Ale nie zaprzecza pan, że to pan się tą sprawą zajmuje?
— W ogóle niczemu nie zaprzeczam.
Kilku biegło za nim na schody marmurowe w nadziei, że wyduszą z niego jakąś informację.
— Proszę zwracać się z pytaniami do pana ministra — powtarzał.
Jeden z nich rzucił pytanie:
— Jak pan myśli, czy Piquemal został zamordowany?
Po raz pierwszy w sposób niedwuznaczny została sformułowana taka hipoteza.
— Na pewno zna pan moją ulubioną odpowiedź — rzucił. — **Absolutnie nic nie wiem.**
Kilka chwil później fotoreporterzy pstrykali jeszcze parę razy, kiedy wsiadał do samochodu policji kryminalnej. Lapointe tkwił za kierownicą, zagłębiony w lekturze gazet.
— Gdzie jedziemy? Na Quai?

— Nie, bulwar Pasteura. Co nowego w gazetach?
— Najwięcej piszą o zniknięciu Piquemala. Jedna z gazet, nie pamiętam która, skierowała swojego reportera na wywiad z panią Calame. Wciąż mieszka ona w apartamencie, gdzie żyła z mężem, bulwar Raspail. Kobietka wygląda bardzo rezolutnie, nie mówi półsłówkami i nie próbuje migać się od podstępnych pytań. Raportu nie zna, ale przypomina sobie doskonale, że jej mąż mniej więcej pięć lat temu wyjechał na parę tygodni do Górnej Sabaudii. Kiedy wrócił, był przez pewien czas wielce aktywny, zdarzało się też, że często pracował do późna w nocy. Nigdy jeszcze nie było tylu telefonów — oświadczyła. Mnóstwo ludzi nachodziło go i chciało się z nim zobaczyć. Najczęściej byli to ludzie jej nieznani. Był niespokojny i zatroskany. Miała wrażenie, że coś go bardzo nurtuje.

c.d.n.

GŁOS POMORZA
...Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. ...Zespół. Redaktor naczelny ...Lewandowski.
● Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex 0532275. Telefony: centrala 279-21 (łączy wszystkie działy), sekretariat redaktora naczelnego 226-93, z-ca redaktora naczelnego 233-09, sekretarz redakcji 245-59, z-ca sekretarza redakcji 251-14, dział partyjny 233-20, dział społeczno-ekonomiczny 251-40, dział społeczno-rolny 242-08, dział społeczno-kulturalny 251-14, dział łączności z czytelnikami 250-05, dział depeszowy 244-75, dział wojewódzko-miejski 224-95, redaktor sportowy 243-53 (w niedzielę 246-51).
● Oddział redakcji w Słupsku: ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk, tel. 51-95 (sekretariat, dział ogłoszeń), 54-66, 24-56, telex 0532213.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
● Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna 240-27, telex 0532264.
● Biuro ogłoszeń, ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
● Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Koszalinie. C-13

Długa droga do telefonicznego „raju"

W okresie sezonu letniego, wzmożonego ruchu turystycznego trudno jest dodzwonić się ze Słupska i innych miejscowości województwa do Warszawy czy dalszych województw kraju. Przestarzałe łącza w niektórych miastach powodowały, że nawet w trakcie kampanii żniw nej ciężko było połączyć abonentów z małych miejscowości, wiosek, osiedli i wybudowań wiejskich. W samym Słupsku redakcja często odbierała od Czytelników sygnały o wyłączeniach linii z powodu awarii uszkodzonych bądź przestarzałych łącz. Długo trzeba było również czekać na połączenia telefoniczne w tzw. „ruchu ręcznym".

Przyczyna takiego stanu telekomunikacji w województwie słupskim jest prosta: łącza międzymiastowe „dźwigają" dwukrotnie więcej połączeń niż ich pierwot nie zakładane możliwości technicz ne. Nie ma nowych central międzymiastowych. Aby je budować i rozbudowywać potrzebne byłyby lokale, obiekty. Obecnie w województwie słupskim istnieją ponad 24 tysiące abonentów telefonicznych. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych czterech lat przybędzie dalszych 20 tys. numerów z czego połowa w samym Słupsku, gdzie na Zatorzu montowana jest nowoczesna centrala licencyjna typu „Pentaconta". Podwojenie liczby abonentów pogorszy jeszcze łączność międzymiastową.

— Rozwiązaniem może być budowa Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji — stwierdził dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego Leszek Czołba. — Program tej inwestycji został zatwierdzony przez Ministerstwo Łączności i jego realizację przewidziano na lata 1985—1990. O rozmiarach tej inwestycji świadczy jeszcze jej koszt zamykający się w kwocie 1,2 miliarda złotych oraz kubatura budynku planowana na 46 tysięcy metrów sześciennych. Wojewódzkie Centrum Telekomunikacji będzie mieściło w sobie automatyczną centralę międzymiastową oraz automatyczną centralę telefoniczną o początkowej pojemności 12 tysięcy numerów dla mieszkańców Słupska.

Dobrze by było, gdyby na rozmowę międzymiastową nie czekało się dłużej niż pół godziny a na założenie telefonu domowego — dłużej niż rok. Ale droga do takiego telefonicznego „raju" jak się okazuje jest dość długa i ciernista. Lokalizację nowego centrum planuje się tuż obok starej Poczty Głównej. Szkopuł w tym, że aby rozpocząć realizację tak potrzebnej województwu inwestycji trzeba wyburzyć dwa przestarzałe budynki w sąsiedztwie: przedszkole i budynek administracyjny teatru. W zamian za wyburzenie miasto otrzyma rekompensatę. WUT posiada otrzymane z Ministerstwa Łączności 55 milionów złotych na zbudowanie nowego miejskiego przedszkola.

Mimo dyskusji, rozmów i ustaleń jak dotychczas nic się nie dzieje. Nie przygotowano lokalizacji i dokumentacji dla nowego — tak przecież potrzebnego miastu — przedszkola. Nie ma także propozycji lokalowych dla instytucji mieszczących się w drugim budynku przeznaczonym do wyburzenia. Są decyzje centralne, są pieniądze z ministerstwa. Czas, by dyskusje przerodziły się w czyny. Istniej obawa, że jeśli Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny w Słupsku nie rozpocznie budowy w przyszłym roku, przy obecnych ograniczeniach inwestycyjnych przyszłe centrum pozostanie w sferze marzeń. Może spotkanie wszystkich zainteresowanych stron i podjęcie konkretnych decyzji uchroni jednak słupską telekomunikację przed utratą możliwości rozwoju.

Ewa Czinke

Sygnały

Co z wodą na Zatorzu?

Słupsk. Od dłuższego czasu ciśnienie wody i gazu w rejonie tzw. górnego Zatorza (u zbiegu ulic 3 Maja, Wazów i Leszczyńskiego — Anny Gryfitki) jest tak słabe, że na wyższych kondygnacjach budynków łazienkowe grzejniki ledwo się tlą. Nie tylko kąpiel, ale nawet mycie się czy golenie stwarzają w tej sytuacji poważne problemy. Amatorzy ciepłego tuszu skazani są na wyczekiwanie do.. północy.

— Skoro trudności obiektywne — stwierdzają mieszkańcy osiedla — uniemożliwiają poprawę sytuacji w dającej się przewidzieć perspektywie, dlaczego nie skoryguje się stawek czynszu proporcjonalnie do faktycznych świadczeń PGKiM na rzecz lokatorów mieszkań pozbawionych dopływu ciepłej wody? **(jel)**

W usteckiej stoczni. *Fot. I. Wojtkiewicz*

5 WRZEŚNIA
ŚRODA
DOROTY, TEODO[RA]

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, (filia przy ul. Banacha) —7; Informacja kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, — Pociągi odjeżdżające ze Słupska

Dyżury

SŁUPSK — Apteka nr 77-... Wojska Polskiego, tel. 28-93; ... — Apteka nr 77-006, ul. Po... tel. 211-52.

Wystawy

SŁUPSK — MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (ul. Dominikańska) czynne w godz. 10—16 prócz poniedziałków i wtorków, w czwartki g. 10—18: Zamek Książąt Pomorskich: 1) Sztuka dawna Pomorza (od ... do XVIII wieku), 2) Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Portrety", ... roby cynkowe w zbiorach ... Pomorza Środkowego; Młyn ... wy: Kultura i sztuka ludowa Pomorza oraz Skarby książąt pomorskich; BWA (Baszta Czarownic), ul. Francesco Nullo 13, otwarta ... w godz. 10—16, w poniedziałki nieczynna; BYTÓW — Muzeum Kultury Zachodniokaszubskie (Zamek): Kultura materialna Kaszubów; CZŁUCHÓW — Muzeum Regionalne: haft ...

Kino

SŁUPSK

MILENIUM — Dziecko (USA, l. 18) — g. 17 i 20
POLONIA — Popiół i diament ... l. 15) — g. 15.30 i 17.45 oraz ... stko na sprzedaż (pol., l. 15) ... 20
DELTA (Rędzikowo) — Kung-fu ... (pol., l. 15)
BYTÓW — To tylko rock ... 15)
CZARNE: PRZODOWNIK — W... czy być (USA, l. 15); ... Przybywa jeździec (USA, ...
CZŁUCHÓW — dziś nieczynne
DAMNICA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — ... ka (pol.-bułg., l. 12); ... dziś nieczynne
DĘBNICA KASZUBSKA — ... czynne
KĘPICE — Był jazz (pol., ...
LĘBORK: FREGATA — ... (pol., l. 12)
ŁEBA — Poszukiwacze ... arki (USA, l. 12) oraz ... (bułg., l. 18)
MIASTKO — Cena strachu ... 18)
PRZECHLEWO — dziś nieczynne
SIEMIROWICE — Imperium ... takuje (USA, l. 12) pan. ...
SŁAWNO — A stawą jest ... (franc., l. 18)
USTKA — Najlepszy kumpel ... l. 15)

Słupskie Fabryki Mebli — Zakład Nr 7 w Człuchowie. W tapicerni Maria Hryncewicz powleka tkaniną taborety do kompletu żak.
Fot. Zb. Bielecki

Pomyślny start

Nowy rok szkolny w Bytowskiem

Bytów. W mieście i gminie działa 13 szkół podstawowych, liczących łącznie 130 oddziałów. Przygotowano je starannie do nowego roku szkolnego. Najważniejsze remonty przeprowadzono w Rekowie i Gostkowie oraz Ząbinowicach — wszędzie uporano się na czas; prace „kosmetyczne" na zewnątrz paru obiektów — mówi inspektor Bernard Leyk — w niczym nie zakłócą jednak normalnego toku nauczania i wychowania. — Dzięki wyremontowaniu i adaptacji budynków poszkolnych w Grzmiącej i Dąbiu — dodaje mgr B. Leyk — pozyskaliśmy dodatkowo dwa mieszkania nauczycielskie. Po zaangażowaniu 16 emerytów pozwoliło to nam rozwiązać w zasadzie całkowicie problem niedoboru kwalifikowanych kadr. Brakuje jedynie dwóch specjalistów — nauczycieli wychowania fizycznego i języka polskiego. Trzeba dodać, że w niektórych szkołach zrobiło się dość ciasno; liczba uczniów przekracza obecnie w Bytowskiem 3.150, z czego 436 to pierwszoklasiści.

J. Lissowski

Śladem publikacji

Obozy i kolonie na cenzurowanym Sanepidu i... wojewody słupskiego

Kilka dni temu opublikowaliśmy na łamach naszej gazety krytyczny artykuł pt. „Obozy i kolonie na cenzurowanym Sanepidu".

Bezpośrednio po ukazaniu się tego artykułu **dyrektor Wydziału Kontroli Urzędu Wojewódzkiego, inż. Henryk Świerczyński, przesłał nam informację następującej treści:**

„Uprzejmie informuję, że wojewoda słupski stosownymi pismami powiadomił władze wojewódzkie, których kolonie były wymienione we wspomnianym artykule, o stwierdzonych tam nieprawidłowościach.

Wystąpił również do komendanta Chorągwi ZHP w Słupsku o przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do organizatora obozu w Niepoględziu, w obiekcie nie zakwalifikowanym do organizowania tego rodzaju wypoczynku przez specjalną komisję kwalifikacyjną.

Ponadto wojewoda zobowiązał kuratora oświaty i wychowania do uprzedzenia wszystkich organizatorów kolonii, że w przypadku niewłaściwego przygotowania obiektu do wypoczynku, tj. niezgodnie z zaleceniami komisji kwalifikacyjnej, nie zezwoli na przebywanie kolonii czy obozu".

Dziękujemy za szybką i — mamy nadzieję — skuteczną reakcję na krytykę, podyktowaną troską o zapewnienie goszczącym u nas obozowiczom i kolonistom należytej opieki oraz warunków wypoczynku po całorocznej nauce. **(jel)**

Podziękowania ze Zgierza

Ze Zgierza przyszedł do Dyrekcji Rejonowej PKP w Słupsku list od ob. Grzegorza Andrzejewskiego. Jest on tam wiceprzewodniczącym miejscowego koła Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych TPD. W liście do dyrekcji słupskich kolei napisał m. in.:

„Pragnę tą drogą złożyć serdeczne podziękowania zawiadowcy stacji w Ustce za pomoc okazaną w zorganizowaniu przejazdu w dniu 16.08.84 r. grupie dzieci niepełnosprawnych, powracających z wczasów rodzinnych". Miło nam przyjąć do wiadomości te słowa. Mamy nadzieję, że podobne nieraz jeszcze usłyszymy. Nie tylko o kolejarzach. **(kr)**

Na spacerze. *Fot. Jerzy ...*

Oferty słupskiej pływalni

Wszystkich chętnych do korzystania z pływalni krytej informuje się, że z dniem 3.09 br. rozpoczęła ona swoją działalność po wakacyjnej przerwie. Sprzedaż karnetów indywidualnych oraz zapisy na kurs nauki pływania dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych prowadzone są w siedzibie pływalni (Słupsk ul. Sz... 99, tel. 64-43). Prowadzone są zapisy na kurs ratowników wodnych ... szych organizowany przez Wojewódzki WOPR. Kurs ... na się już 10 września br. ... do końca września. **(gm)**

Dni Słupska 84

Przegląd filmowy, wystawa M. Jarugi

Słupsk. Dziś (5 bm.) w ramach III Przeglądu Filmów Polskich, w kinie „Polonia" można będzie obejrzeć dwa kolejne, interesujące obrazy filmowe 40-lecia PRL: „Popiół i diament" (projekcja o godz. 15.30) oraz „Wszystko na sprzedaż" (2 seanse — o 17.45 i 20).

Miłośników malarstwa zapraszamy do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki na wystawę akwarel słupskiego artysty plastyka, od kilkunastu lat pełniącego funkcję plastyka miejskiego — Mirosława Jarugi. Prace M. Jarugi prezentowane będą w „Empiku" przez cały czas trwania Dni Słupska tj. do 15 bm. **(jel)**

Pamięci Września

Z inicjatywy zakładowego koła ZBoWiD i Klubu Oficerów Rezerwy w Słupskich Fabrykach Mebli odbyły się spotkania poświęcone 45 rocznicy Września. Podczas przerw śniadaniowych weterani i żołnierze Września spotkali się ze swoimi współtowarzyszami pracy i podzielili się wspomnieniami o tamtych tragicznych dla naszego narodu dniach. Weterani i żołnierze Września, których w załodze SFM pracuje jeszcze kilkudziesięciu otrzymali od swoich kolegów bukieciki kwiatów. (a)

Teletechnik sobie „dorabia"?

K[ilk]rotnie odebraliśmy z terenu sygnały dotyczące usług świadczonych przez zakłady radiowo-telewizyjne ze Słupska. Mieszkańcy wsi i małych miast zwrócili się z prośbą o wyjaśnienie dość dziwnego systemu pobierania opłat za usługi. Okazuje się, że teletechnik przyjeżdżając do danej miejscowości obsługuje jednorazowo kilku klientów. Od każdego pobiera nie tylko opłaty za usługi, ale także za koszt dojazdu. Mieszkańcy danej miejscowości — klienci zakładu usługowego WPHW w Słupsku zaczęli z niepokojem wnioskować, że „teletechnik sobie dorabia nielegalnie". Czy tak jest w rzeczywistości?

Z prośbą o wyjaśnienie problemu zwróciliśmy się do Biura do Spraw Usług Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Słupsku. Jak nas poinformowano, opłaty za usługi pobierane są według cennika ustalonego przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Handlu Wewnętrznego w Warszawie. Cennik obowiązuje w całym kraju. Zawarta jest w nim pozycja „za dojazd". Jest to opłata zryczałtowana doliczana do każdej naprawy bez względu na ilość klientów w danej miejscowości. Oczywiście, sugeruje to większy zysk przedsiębiorstwa, jednak w rzeczywistości jest inaczej. Na ogół właśnie przedsiębiorstwo dopłaca do transportu.

Biorąc pod uwagę interes społeczny teletechnicy dojeżdżają do klientów w terenie, często własnymi środkami transportu. Jak się okazuje, podobne wątpliwości, jak nasi Czytelnicy mieli również sami pracownicy zakładów usługowych i Biura ds. Usług WPHW. W związku z tym zasięgnęli opinii w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług. Sprawą również zainteresowała się Państwowa Inspekcja Handlowa. Odpowiedź z Ministerstwa była jednoznaczna: cennik jest prawidłowy i pobieranie opłat „za dojazd" w ustalonym trybie nie budzi zastrzeżeń. **(ce)**

„A ludzie płacą za powietrze..."

USTKA. *Mimo, że to już schyłek letniego sezonu, Ustka nadal tętni życiem. Wyjeżdżają wczasowicze i turyści, przyjeżdżają kuracjusze. A jak twierdzą stali mieszkańcy miasta — im też się coś od życia należy. Zwłaszcza, że okres trzech miesięcy od czerwca do sierpnia nie należy do najłatwiejszych zważywszy na niedostatki urządzeń komunalnych, przeciążenie gazowni, wodociągów, kanalizacji.*

Idąc ulicą Marynarki Polskiej nie sposób nie zatkać odruchowo nosa. Co tu tak śmierdzi? Pytamy przechodniów. Dominują w zapachu ryby. Ale nad morzem to rzecz normalna. Nienormalny jest jednak na głównej ulicy inny zapach — fekalii wydostających się z przeciążonych szamb i sieci kanalizacyjnej. — „Śmierdzi? — pyta stały mieszkaniec Ustki. — Po czym z ironią dodaje: a ludzie przyjeżdżają i płacą właśnie za takie powietrze taksę klimatyczną!"

Ludzie płacą w Ustce nie tylko za powietrze. Zgodnie z wszelkimi zaleceniami ustawiono przed sezonem letnim wzdłuż nadmorskiej promenady i ul. Marynarki Polskiej wiele straganów, budek i stoisk, których głównym zadaniem jest właściwe zaopatrzenie miejscowej ludności i tzw. ruchu turystycznego w owoce i warzywa. Niestety, trudno mówić o właściwym i zdrowym handlu obserwując ceny w zieleniakach prywatnych kilo gruszek kosztuje 140 zł, kilo jabłek 80 zł, śliwki... 160 zł (!), śliwki węgierki 100 zł. I to wszystko w porze największych zbiorów i najlepszej koniunktury. Na straganach i stoiskach państwowych kilo gruszek kosztowało w tym samym czasie 50 zł, kilo jabłek 30—40 zł.

— Gdzie tu myśleć o zapasach zimowych, o zakupach dla rodziny — utyskuje stojąca przed straganem kobieta. — Kto włoży do słoja śliwki za 160 zł?!

Może handlowcy w państwowych straganach nie umieją wytrzymać konkurencji, może są zbyt mało operatywni?

— Sadownik przywiózł do nas jabłka — zwierza się „państwowy" straganiarz. — WSOP sprzedaje w sklepach te owoce po 50 zł, my, w PSS po 40 zł. Taki jest obowiązujący cennik. Sadownik nie chce z nami rozmawiać. Idzie na deptak i prosto z ciężarówki sprzedaje swoje jabłka w cenie 60 zł za kilogram. Tak jest i w przypadku innych owoców. Dlaczego nie reguluje się cen? Dlaczego wydaje się zezwolenia na stragany i kioski w których przeciętny człowiek pracy jest „oskubywany" w bezczelny sposób?!

Otwarto u progu sezonu specjalistyczny sklep Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego. ... była duża, a krótkotrwała ... dniu naszej wizyty w Ustce ... był przez cały dzień jedyny ... na wystawie stały ... dzonki kaktusów w ... Najwyższy czas, żeby ... Ustki także mogły ... sprzedawaną w Słupsku ... ktach PGO paprykę, ogórki i cebulę.

Pora zbierania plonów, ... bienia zapasów. Być ... ratywne służby socjalne ... bia", „Stoczni" i „Łososia" ... sprowadzić dla swoich ... jabłka, cebulę, ziemniaki ... mę. Ale przecież nie ... szkaniec Ustki ma możliwość ... rzystać z tych dobrodziejstw. ... Póki jeszcze nie za późno ... jak najszybciej uregulować ... ny rynek. Zwłaszcza, że ... się sprowadzać owoców i ... aż z Grójca czy ... województwie słupskim ... cują obficie, na polach ... i PGR rośnie dorodna ... i kapusta jak w centralnej ... sce. **(ce)**